

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Wicedyr. Z. U. S. Gosiewski zastrzelony przez zredukowanego urzędnika ubezpieczalni społecznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 w południe w lokalu Zakładu ubezpieczeń społecznych przy ul. Czerwikowskiej odbywała się narada w sprawie międzynarodowego kongresu szpitalnictwa. Delegatem na ten kongres z ramienia Polski miał być

WICEDYREKTOR ZUS P. DR. WIKTOR GOSIEWSKI

Po skończonej konferencji p. Gosiewski wyszedł przed gmach i wsiadł do dorożki. Było to dokładnie o godz. 14.40. W tym samym momencie

ROZLEGŁY SIĘ 4 STRZAŁY REWOLWEROWE. TRZY KULE TRAFIŁY P. GOSIEWSKIEGO,

który padł na bruk zalewając się krwią. Rozległ się

PIĄTY STRZAŁ ODDANY JUŻ DO LEŻĄCEGO.

Obecna przed gmachem policja rzuciła się w stronę strzelającego i wkrótce go ujęła. Okazało się, że strzelającym był

ALEKSY SZYMIK, ZREDUKOWANY URZĄDNIK UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOŚNOWCU,

w której p. Gosiewski był poprze-

dnio dyrektorem.

Cieżko rannego dyr. Gosiewskiego przewieziono do szpitala, gdzie

ZMARŁ NIE ODZYSKUJĄC PRZYTOMNOŚCI.

Jak się okazało 2 kule trafiły w klatkę piersiową, jedna utkwiła w mózgu, a jedna zraniła go w lewe ramię.

Dyr. Gosiewski po nominacji

na wicedyrektora ZUS złożył mandat senatora. W poprzednim sejmie piastował mandat poselski.

Należy podkreślić, że jest to już drugi zamach w ostatnich czasach na dygnitarza ubezpieczalni społecznej. Przed kilku tygodniami ofiarą takiego zamachu padł dyrektor ubezpieczalni łódzkiej ś. p. Wasowicz.

Przecież nie tylko ja to robiłam

Szczegóły afery p. Parylewiczowej

Za pieniądze załatwiano awanse i przeniesienia sędziów, nominacje notariuszy, wyrabianie koncesji i obywatelstwa

WARSZAWA, 8. 7. (PAT). — Urzędowo komunikują: Dnia 6 lipca r. b. sprawa Wandy Parylewiczowej i innych przekazana została sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw szczególniej wagi w Krakowie St. Korusiewiczowi. W związku z tem nastąpiło przekazanie akt sprawy przez prokuratora s. o. w Tarnowie F. Lewickiego.

Jak wykazało dochodzenie prokuratorskie, Wanda Parylewiczowa, żona b. prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, wykorzystując posiadane stosunki i znajomości, od dłuższego czasu zajmowała się najrozmaitsze mi interwencjami. CZERPIĄC STĄD DLA SIEBIE ZNACZNE ZYSKI.

Były to SPRAWY AWANSÓW I PRZENIESIEŃ SĘDZIÓW, SPRAWY NOMINACJI NOTARIUSZY, WYRABIANIE KONCESJI MONOPOŁOWYCH, POŚREDNICZENIE W SPRZEDAŻY SKARBOWI PAŃSTWA OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH, WYRABIANIE OBYWATELSTWA, POZWOLEŃ NA FOTOGRAFOWANIE, INTERWENCJE W SPRAWACH UŁA SKAWIEN ITD.

Parylewiczowa działała przy pomocy pośredników, pomiędzy którymi główną rolę obok Maurycego Felda i Józefa Hollendra odgrywała niejaka Helena Fleischerowa z Tarnowa. Za ich to pośrednictwem zgłaszali się do Parylewiczowej interesanci, przez ich ręce przechodziły pieniądze.

Dymisja p. prezesa

Wskutek wykrycia powyższej afery b. prezes Parylewiczowski wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Sąd najwyższy ustalił, że istnieją warunki po temu, wobec czego minister sprawiedliwości przeniósł go w stan spoczynku.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu dochodzenia, Parylewiczowa działała w tajemnicy przed mężem.

Obecnie śledztwo skoncentrowane w rękach sędziego St. Korusiewicza, sprawdza nagromadzone materiały dowodowe, celem wyczerpującego i bez-

względne ustalenia wszelkich okoliczności sprawy.

Wszystkie osoby podejrzane przebywają w więzieniu śledczym w Tarnowie.

Zjazd dziennikarzy

Krakowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Tarnowa, gdzie w więzieniu przebywa żona b. prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie,

Parylewiczowa, zjechało wielu dziennikarzy, którzy starają się uzyskać informacje o obecnym życiu aresztantki.

Jest ona ściśle izolowana i przebywa w jednej z cel na oddziale kobiecym więzienia tarnowskiego.

Kilku dziennikarzom udało się zebrać kilka szczegółów z życia do niedawna szanowanej i wszędzie emulowanej damy krakowskiej.

Wstrząs nerwowy

Po osadzeniu w celi p. Parylewiczowa przeszła wstrząs nerwowy, który jednak rychło ustąpił.

Aresztantka wkrótce uspokoiła się, a nawet nabrała werwy. W stosunku do strażniczek więziennych

PRZYJĘŁA NAWET POZYCYJNĄ AGRESYWNĄ.

jakgdyby zupełnie nie zdając sobie sprawy, ani z charakteru jej przestępstw ani z powagi sytuacji, w jakiej się znajduje.

Niesmaczny wikt

Drugiego dnia po aresztowaniu

WYWOŁAŁA AWANTURĘ, wołając, że traci zdrowie wskutek wiktów więziennych.

Następnie zażądała przysłania jej z domu w Krakowie letnich sukien i bielizny oraz dostarczenia jej gazet. Kiedy ją wezwano do kancelarii więziennej, gdzie w gabinecie naczelnika więzienia miał przesłuchać ją sędzia śledczy, Parylewiczowa do odprowadzających ją strażników w korytarzu zaczęła krzyżeć: — CZEGO WY CHCECIE? PRZECIŻ NIE TYLKO JA TO ROBIŁAM!

Prośby o pomoc

Ostatnio Parylewiczowa, jakby zdając sobie sprawę, że afera jej już ukryć się nie da, zażądała papieru listowego i napisała sze reg listów do wpływowych osobistości, w których, jak wieść głosi, prosi je o rozpaczliwych słowach o pomoc i obronę.

Zainteresowanie sprawą Parylewiczowej jest w dalszym ciągu olbrzymie. Śledztwo prowadzone jest w przyspieszonym tempie.

Włochy zaproszone do Brukseli na konferencję mocarstw locarneńskich

RZYM, 8. 7. (PAT). Rząd belgijski przesłał wczoraj późnym wieczorem zaproszenie dla rządu

włoskiego na konferencję w Brukseli mocarstw locarneńskich.

Rząd włoski bada zaproszenie skrupulatnie, zastrzegając sobie pewien czas na odpowiedź.

Krwawe zajścia w Mińsku Maz. znajdą się przed sądem na początku września

Rodzina Chaskielewicz prosi o zbadanie stanu jego poczytalności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec zakończenia śledztwa w sprawie zabójstwa wachmistrza w Mińsku Mazowieckim pełnomocnicy rodziny zabójcy Chaskielewicz zgłosili wniosek o stwierdzenie stanu poczytalności oskarżonego.

Proces ten znajdzie się na wókanckiej III wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego w pierwszych dniach września.

Obecnie władze prokuratorskie przystąpiły do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko sprawcom zająć w Mińsku Mazowieckim.

W związku z tą sprawą w więzieniu przebywa 14 osób.

Uwięzieni, którzy będą odpowiedzialni za udział w zorganizowanych bandach, za pośrednictwem swych obrońców, złożyli prośbę o uwolnienie ich za kaucję.

Wszystkie podania zostały za-

łatwione przez prokuratora oddmownie.

Niezależnie od tego w sądzie starościnskim w Mińsku Mazowieckim rozpatrzono szereg spraw o udział w rozruchach.

We wszystkich niemal wypadkach winnych skazano na kary od jednego do dwóch tygodni aresztu.

Do władz administracyjnych napływają w dalszym ciągu skargi poszkodowanych, którzy nie zgłosili się bezpośrednio po ekscesach.

Pucybuty wybiorą Roosevelta

Migawki z podróży po dzisiejszej Ameryce

Znany publicysta niemiecki, Jerzy Bernhard, przebywający w Paryżu, gdzie redaguje „Pariser Tageszeitung”, bawi obecnie w Ameryce.

Stamtąd nadsyła swemu piśmu korespondencje, ilustrujące w sposób wnikliwy i niezwykle inteligentny, stosunki w St. Zjednoczonych.

W windzie ekspresowej (pierwszy przystanek na 14 piętrze), którą jechałem na trzydzieste piętro jednego z największych domów towarowych w Nowym Jorku, przeczytałem afisz, ozdobiony fotografią murzyna, prowadzącego windę. Pod jego podobizną znajdował się następujący podpis:

„Ten człowiek zobowiązał się piśmiennie do uprzejmości i „service”.

Znów ujrzałem to słowo, które przed dziesięcioma laty przybyło z Ameryki do Europy i przez które zwarjował cały świat. W Niemczech, gdzie bardzo szybko stało się ono komiczne, dziś prawdopodobnie nie zostało całkiem zapomniane. W Ameryce zaś trwa ono w dalszym ciągu. Lecz nie przekracza obrębów domów towarowych. W ogólności „service” nie jest wliczana do rachunków. Na wszelki wypadek lepiej jest za każdą usługę specjalnie zapłacić, jeżeli się chce być pewnym, że nadal będzie się dobrze obsłużonym.

Z obsługą w hotelach nie jest tak źle. Wyjątkiem są telefonistki. Są one niezniechęcone, nawet w dziedzinie fałszywych połączeń. Za każdym razem, gdy połączenie jest złe, pytają o coś, czego się nie rozumie — odpowiada się i ma się wrażenie, że wciąż uprzejmie gawędząca girl również nie wie, co się do niej mówi. Aż tu nagle dostaje się właściwe połączenie.

Bardzo zabawna jest obsługa pokojowa w bardzo wielu hotelach, a raczej we wszystkich. Zrana pokoje sprzątnięto. Następnie w ciągu całego dnia nie widzi się śladu pokojówki. Po śniadaniu pracuje się w pokoju i rozrzuca się wszędzie papiery i gazety. Późnym wieczorem, po powrocie do domu, znajduje się pokój dokładnie w takim samym stanie, w jakim się go zostawiło. Łóżko jest czystutko zasłane, trzeba je sobie samemu przygotować na noc. Początkowo przypuszcza się, że człowiek został zapomniany, że może nie został jeszcze wciągnięty na listę gości hotelowych. Jednak wkońcu zauważa się, że zasada restauracyjna „Obsłuż się sam”, została od przedpołudnia zastosowana i do obsługi pokojowej w hotelu.

W Nowym Jorku nie znano nigdy służącego, który czyścił obuwie. Czyszczenie obuwia (shoe-shining) jest tam samodzielnym zawodem, który wykonuje się na ulicach i w korytarzach, wiodących do kolei podziemnej. Formy tego przed-

siębiorstwa są bardzo rozmaite. Od najmniejszego pucybuta aż do wielkiego trustu. Na jakiejś stacji kolei podziemnej musiałem wrzucić moje 10 centów (drobni czyściciele robią to już za 5 centów) do zamkniętej puszki blaszanej i akurat gdy odchodziłem przyszedł kasjer akcyjnego towarzystwa czyścicieli butów i opróżnił puszkę. Odbiera się to kilka razy dziennie. Zawsze lepiej być pewnym.

Czyszczenie butów odbywa się bardzo dokładnie przy pomocy dwóch past, szczotki i ściereczki. Jest to bardzo przyjemny wypoczynek w cieniu. Siedzi się na wysokim tronie, w samym centrum ruchu ulicznego i gawędzi się z czyścicielami obuwia. W ten sposób można poznać zapatrywania i poglądy „szarych ludzi”. Niekiedy pozwalałem sobie na luksus podwójnego czyszczenia butów w ciągu dnia, aby mieć możliwość do jak największej ilości „wywiadów”. Dzięki temu obecnie orjentuję się doskonale w polityce amerykańskiej. I jestem pewien, że Roosevelt zostanie po-

wtórnie wybrany. W każdym razie czyściciele butów są prawie wyłącznie za nim. Jeden z nich, którego opiece powierzyłem się na skrzyżowaniu Fifth Avenue i 41 ulicy, oświadczył: „Mr. Roosevelt jest również politykiem, nie dotrzymuje wszystkiego, co obiecuje. Ale w każdym razie myśli o nas, szarych ludziach”.

Wieczorem, po tym „wywiadzie”, który niezwykle umocnił moją wiarę w powtórne wybranie Roosevelta, — wiara moja znów została zachwiana. W moim pokoju hotelowym nastawiłem radio. Ten pomysł miał przedemną już goście hotelowi. Bowiem gdy siedziem od windy, wzdłuż korytarza, słyszałem ze wszystkich pokoi ten sam stentorowy głos. Opanował on wszystkie 36 pięter. Głos ten należał do republikańskiego senatora i przybywał z Cleveland, gdzie konwent na rodowy republikański radził nad wystawieniem kandydatury senatora Landona, jako kontrkandydata Roosevelta na fotel prezydencki. To, co usłyszałem o dotychczasowym

prezydencie, bardzo znacznie różniło się od tego, co mi powiedział mój czyściciel butów. Roosevelt jest... tak mówiono z Cleveland... katastrofą. Obiecał on wszystko i niczego nie dotrzymał. „Budżet jest horrendalny, amerykańskie gospodarstwo zrujnowane, dolar stacza się w dół”. Każdemu z tych twierdzeń towarzyszyły grzmiące oklaski. W Cleveland zostały wystawione nie tylko głośliki, ale i aparaty do mierzenia siły oklasków i notowania ich długości. Gazety doniosły, że jeden z tych objawów zadowolenia trwał 6 minut.

Demokraci muszą robić olbrzymie wysiłki, aby pobić ten rekord. Mimo to, sądzę, że zdanie czyściciela obuwia jest słuszniejsze, niż objawy zachwyty na konwentach.

Powiedziano, że we Francji wszystko kończy się pieśnią. W Ameryce pieśń zastępuje „head-line” — Head — lines drukują treść najdłuższych „Story” w sześciu lub siedmiu sensacyjnych tytułach, przeznaczonych dla czytelników, którzy mają mało czasu. Szczęśliwy jest reporter, któremu uda się nie-

tylko taki skondensowany tytuł z treści, ale jakies „hasło”... „slogan”. A dla polityków — udany „slogan” jest połową drogi do powodzenia. Z takiego sloganu może nawet powstać pieśń. Tak się właściwie stało na konwencie demokratycznym w Cleveland.

Na osiemnastym piętrze mego hotelu, byłem przy radju świadkiem tego zdarzenia niezwykle ważnego dla polityki Stanów Zjednoczonych w ciągu najbliższych czterech miesięcy. Co parę minut mówca deklamował słowa „for long three years” skandując wyraźnie każdą sylabę. Za trzecim razem deklamowały z nim tysiące słuchaczy. I wkońcu senator zrobił tylko pauzę, a tłum sam już zawołał: „for long three years”. Senator wyliczał to wszystko, co w ciągu „trzech długich lat” — Roosevelt zrobił amerykańskiej ludności.

Następnego dnia „song” (pieśń) była gotowa. Śpiewano ją razem z inną piosenką (którą zresztą śpiewa się na melodię niezbyt ładną, ale za to starą: „O Zuzanno, jak pięknie jednak jest życie”) będącą orzeźwiającą muzyką dla republikańskich poszukiwaczy skalpu Roosevelta.

NOWY KREM SPORTOWY ANTIBA W ZIELONYM PUDEŁKU

Wychodźstwo z Polski równe zeru

Emigruje zaledwie 50 tys. rocznie, z czego połowa do Palestyny

Ruch emigracyjny w Polsce łączy się bezpośrednio nie tylko z warunkami wewnętrznymi kraju, ale również z ogólną sytuacją w krajach emigracyjnych. Wielkie wahania w rozmiarach ruchu emigracyjnego w ostatnich latach spowodowane zostały nie zasadniczymi zmianami w sytuacji wewnętrznej, lecz właśnie koniunkturą w krajach, wchłaniających ruch wychodźczy.

Największe nasilenie ruchu emigracyjnego z Polski przypada na rok 1929, w którym wyjechało z Polski 243.442 wychodźców; w roku następnym liczba emigrantów zmniejsza się do 218.387 osób, jest jednak jeszcze wyższa niż w latach 1927 i 1928. Z nadejściem kryzysu ogólnego światowego rynku emigracyjne kurczą się gwałtownie, sytuacja na rynku pracy ulega znacznemu pogorszeniu, barjery ostrych ograniczeń emigracyjnych wstrzymują ruch wychodźczy. I w roku 1931 liczba wychodźców z Polski spada niemal trzykrotnie do 76.005 osób, zaś w roku 1932 wynosi już tylko 21.439 osób czyli zaledwie około 10 procent liczby wychodźców z przed dwóch lat. Lata następne wykazują już stały wzrost ruchu emigracyjnego, który w roku ubiegłym wyraża się liczbą 53.812 emigrantów, a więc ciągle jednak

jeszcze niespełna 25 proc. ogólnej liczby z roku 1930.

Emigracja do krajów europejskich, mająca przede wszystkim charakter sezonowy, wykazuje największe nasilenie w latach 1929 i 1930, wynosząc w nich kolejno 178.142 i 171.853 wychodźców. W roku 1931 liczba emigrantów do krajów europejskich spada raptownie do 64.235, w roku następnym zaś spadek ten jest jeszcze gwałtowniejszy, mianowicie liczba emigrantów w r. 1932 wynosi już tylko 11.762, t. j. około 16 razy mniej niż w latach największego ruchu. Lata następne wykazują pewien wzrost emigracji do krajów europejskich, w roku ubiegłym jednak obserwujemy pewien spadek, mianowicie z 21.761 osób w roku 1934 do 19.189 wychodźców w roku 1935. Szczególnie wielki spadek wykazuje imigracja do Francji, która w okresie od roku 1930 zmniejszyła się mniej więcej osiemdziesięciokrotnie, i objęła w roku ubiegłym zaledwie 1.360 osób; w takim samym stosunku zmniejszyła się imigracja do Niemiec, która w roku ubiegłym wyrażała się liczbą 1.048, w latach prosperity zaś przekroczyła 80.000. — Wielki natomiast wzrost wykazuje emigracja na Łotwę, która z liczby 655 wychodźców w 1930

roku, wzrastając z roku na rok, wyniosła w roku ubiegłym 16.114 osób.

Emigracja pozaeuropejska osiągnęła swe największe nasilenie również w roku 1929, wyrażając się wówczas liczbą 65.310 wychodźców. Gwałtowny spadek następuje w roku 1931, w którym wyjeżdża za ocean już tylko 11.700 wychodźców. W roku następnym liczba emigrantów spada do liczby 9.667 osób, zaś począwszy od roku 1933 zaczyna systematycznie wzrastać i w roku ubiegłym wynosi 34.623 osób, a więc już przeszło 50% liczby z okresu największego nasilenia. Na zwiększenie liczby emigrantów do krajów pozaeuropejskich wpłynął przede wszystkim wzrost ruchu emigracyjnego do Palestyny, który zwiększył się na przestrzeni ostatnich lat bardzo wydatnie — w roku 1928 wynosił 383 osoby, w roku 1929 — 1.883, w roku ubiegłym zaś 24.758 osób, a zatem blisko dwie trzecie ogólnej emigracji pozaeuropejskiej. Jeśli idzie o poszczególne rynki emigracyjne pozaeuropejskie, to ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych wykazuje na przestrzeni ostatnich 7 lat spadek liczby emigrantów z 9.309 w roku 1929 do 1.210 osób w roku ubiegłym; spadek ruchu emigracyjnego do Kanady jest jeszcze większy, mianowicie liczba emigrantów w roku ubiegłym wynosiła 1.408 osób, t. j. przeszło 20 razy mniej niż w latach 1928 — 1929. Emigracja do Argentyny spadła w mniejszym stosunku, mianowicie z 22.007 wychodźców w okresie prosperity do 3.619 osób w roku ubiegłym, emigracja do Brazylii wyrażała się w roku ubiegłym cyfrą 1.314 wychodźców wobec 8.732 osób w roku 1929.

Dotychczasowe zestawienia ruchu emigracyjnego z Polski za rok bieżący (24.490 wychodźców w ciągu 4 miesięcy r. b.) pozwalają przypuszczać, że wykazuje on w porównaniu z latami o statniemi pewien wzrost.

K. R.

KINO

CASINO

Poez. s. 6. 8. 10

PREMJERA!

Film o dzisiejszej „miłości”.

Krzyżowa droga małżatki, szantażowanej przez byłego kochanka.

ŻONA
DWÓCH
MEZÓW



Najnowsza, pełna życiowej prawdy, kreacja

Kay Francis

najznakomitszej gwiazdy amerykańskiej.

W gł. roli męskiej:

George Brent

Reżyserja znakomitego Michaela Curtiza

Autokarem do Jugosławii przez Wiedeń—Abasję—Budapeszt zł. 295 lub 475 pełne utrzymanie, zwiedzanie i t. d.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry) ze zwiedzaniem Budapesztu zł. 240.—

Najtańsze wycieczki do PALESTYNY WYCIECZKI MORSKIE

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST” A Union-Bloyd

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42 — TELEF. 107-87.

3 wycieczki na olimpiadę w Berlinie

od dn. 31 lipca r. b. od zł. 165.—. Cena obejmuje PASZPORT ZAGRANICZNY, wizę, przejazdy kolejowe z Łodzi do Berlina i z powrotem do Łodzi i bilet wstępu na Olimpiadę.

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits Cook, Łódź, ul. Piotrkowska 68

Gdańsk skończył z ligą narodów

oświadczył Greiser w wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi amerykańskiemu

Pogłoski o zajęciu Wolnego Miasta przez kadry specjalnego korpusu

LONDYN, 8 lipca. (PAT). — Specjalny wysłannik „Daily Express” uzyskał wywiad u prezydenta senatu gdańskiego Greisera, który mu m. in. oświadczył:

„GDAŃSK SKOŃCZYŁ Z LIGĄ, JEŚLI CHODZI O SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Nie mamy zamiaru zmieniać statutu gwarancyjnego przez ligę.

Nasz stosunek wobec wysokiego komisarza jest osobistym, ponieważ uważamy, że on wprowadza zamieszanie.

Nasze stosunki z obcymi krajami nie ulegną żadnej zmianie. Również nie planujemy żadnego zamachu stanu celem powrotu do Rzeszy Niemieckiej.

LONDYN, 8 lipca. (Tel. wł.).

Wiadomości otrzymane z Genewy o niebywałym wystąpieniu p. Greisera przeciwko lidze i jej wyskokom komisarzowi wywarły piorunujące wrażenie i przyczyniły się do pogłębienia pesymizmu politycznych kół Londynu na temat możliwości utrzymania pokoju w Europie.

W artykule tym, ogłoszonym w „Sunday Times” Steed podaje nieprawdopodobne wprost pogłoski, że dowództwo niemieckiego I-go okręgu wojskowego w Królewcu otrzymało ostatnio instrukcje w celu zorganizowania w porozumieniu z gdańskimi narodowymi socjalistami

KADR PRZYSZŁEGO KORPUSU, MAJĄCEGO OBSADZIĆ TEREN WOLNEGO MIASTA.

Kadry te formowane są obecnie w Marienburgu, Elblągu, Deutsch-Eylau (Bawie), Osterode i Tannenbergu z tem, że przeniesienie ich do Gdańska

miałoby nastąpić w ciągu tego lata.

Steed zwraca dalej uwagę, że Polska może być wkrótce zdana na łaskę lub niełaskę Niemiec i że jeśli jej dostęp do morza zostanie w Gdańsku zablokowany, w takim razie znajdzie się ona w trudnym położeniu pomiędzy hitlerowskimi Niemcami i sowiecką Rosją, nie mogąc w obecnych okolicznościach liczyć na to, by liga narodów miała możliwość lub chęć przyśpieszenia jej z pomocą.

Jako dowód powagi sytuacji w Europie, należy wreszcie traktować rewelację londyńskiego „Sunday Express”, który donosi, że wszystkie zarządzenia zostały wydane, by móc w ciągu lata w każdej chwili zwołać parlament brytyjski na nadzwyczajną sesję i że członków brytyjskiego rządu proszono, by w czasie wakacji nie oddalali się zbyt daleko od Londynu.

Wskazuje się przytem przede wszystkim na francuskie sojusze wschodnie, wytykając bezpośrednio i bez ogródek pakt francusko-sowiecki.

W tej akcji dyplomatycznej sekunduje prasa niemiecka. Komplex usłużnej uległości — oświadcza „Boersen Zeitung” — prowadził zawsze Anglię do najgorszej sytuacji i zapędził ją do tej politycznej słabości, która utrudniła się w czasie Edena w Genewie. Anglia musiała zawsze opłacać swoje rachunki gotówką lub też krwią swoich synów. Odpowiedzialność Anglii wobec pokoju europejskiego jest wielka i decydująca dla losów Europy. To też NIEMCY ZE SWOJĄ SZCZERĄ WOLĄ POKOJU WYRAZAJĄ GŁĘBOKIE NADZIEJE, ŻE LONDYN UŚWIADOMI SOBIE WŁAŚCIWĄ DROGĘ, KTÓRĄ POWINIEN KROCIĆ.

Wskazuje się przytem przede wszystkim na francuskie sojusze wschodnie, wytykając bezpośrednio i bez ogródek pakt francusko-sowiecki.

W tej akcji dyplomatycznej sekunduje prasa niemiecka. Komplex usłużnej uległości — oświadcza „Boersen Zeitung” — prowadził zawsze Anglię do najgorszej sytuacji i zapędził ją do tej politycznej słabości, która utrudniła się w czasie Edena w Genewie. Anglia musiała zawsze opłacać swoje rachunki gotówką lub też krwią swoich synów. Odpowiedzialność Anglii wobec pokoju europejskiego jest wielka i decydująca dla losów Europy. To też NIEMCY ZE SWOJĄ SZCZERĄ WOLĄ POKOJU WYRAZAJĄ GŁĘBOKIE NADZIEJE, ŻE LONDYN UŚWIADOMI SOBIE WŁAŚCIWĄ DROGĘ, KTÓRĄ POWINIEN KROCIĆ.

Antyniemieckie nastroje w Anglii wywołują poważne zaniepokojenie w Berlinie

BERLIN, 8. 7. (Pat). W prasie niemieckiej mnożą się głosy, wskazujące na rosnące wręcz nieprzychylnie dla Berlina nastroje londyńskie.

Korespondenci donoszą o „potężnej kontrakcji”, rozpoczętej w Anglii przeciwko zbyt proniemieckim nastrojom.

Przed paru dniami już doniósł „Berliner Tageblatt”, że w W. Brytanii szerzy się propaganda za wystąpieniem

ANGLII PRZECIWKO NIEMCOM, NIEZALEZNIE OD TEGO, W JAKIM ZAKĄTKU EUROPY RZESZA BYŁABY WMIESZANA W WOJNĘ.

Niedość, że Anglia pragnie walczyć, w obronie swych własnych interesów, jak np. nad Renem, BATALJONY ANGIELSKIE MUSZĄ STANĄĆ PRZECIW ODDZIAŁOM NIEMIECKIM RÓWNIEŻ WSZĘDZIE W EUROPIE, GDZIE WALCZYLIBY PEWNEGO DNIA

ZOLNIERZE NIEMIECCY.

Tego rodzaju informacje, nadechające z Londynu do Berlina, wywołują wzrost pesymistycznych nastrojów.

Nurtują one niemiecką opinię, a w przededniu rozmów locarneskich i całokształtu trudnej sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się Rzesza, wysiłki dyplomacji niemieckiej idą w kierunku przekonania Londynu, że,

KROCZĄC „NA PASKU” PARYŻA, LONDYN NARAŻA SIĘ NA WCIĄGNIECIE GO W ZATARGI, LEŻĄCE POZA SFERĄ BEZPOŚREDNICH INTERESÓW BRYTYJSKICH.

Wskazuje się przytem przede wszystkim na francuskie sojusze wschodnie, wytykając bezpośrednio i bez ogródek pakt francusko-sowiecki.

W tej akcji dyplomatycznej sekunduje prasa niemiecka. Komplex usłużnej uległości — oświadcza „Boersen Zeitung” — prowadził zawsze Anglię do najgorszej sytuacji i zapędził ją do tej politycznej słabości, która utrudniła się w czasie Edena w Genewie. Anglia musiała zawsze opłacać swoje rachunki gotówką lub też krwią swoich synów. Odpowiedzialność Anglii wobec pokoju europejskiego jest wielka i decydująca dla losów Europy. To też NIEMCY ZE SWOJĄ SZCZERĄ WOLĄ POKOJU WYRAZAJĄ GŁĘBOKIE NADZIEJE, ŻE LONDYN UŚWIADOMI SOBIE WŁAŚCIWĄ DROGĘ, KTÓRĄ POWINIEN KROCIĆ.

Spadek kursu obligacji gdańskich

LONDYN, 8 lipca. (Tel. wł.). W wyniku ostatnich wypadków gdańskich obligacje obu pożyczek gdańskich spadły o kilka punktów na tutejszej giełdzie. Mimo tego spadku kursu nabywców na te obligacje niema i żadne transakcje nie są dokonywane.

Według „Daily Herald” w elity londyńskie obawiają się, że rząd Wolnego Miasta pójdzie śladami rządu Rzeszy w niedotrzymywaniu zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych.

Amb. Raczyński w Foreign Office

LONDYN, 8 lipca. (PAT). — W nieobecności ministra Edena ambasador R. P. Raczyński odwiedził dzisiaj stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta i odbył z nim dłuższą rozmowę informacyjną na temat sprawy gdańskiej.

Uznanie Włoch dla Polski

RZYM, 8 lipca. (PAT). Prasa włoska żywo komentuje incydent gdański w Genewie, podkreślając spokojne stanowisko Warszawy. Prasa włoska uwydatnia rolę i znaczenie Polski nad Bałtykiem oraz fakt powierzenia Polsce przez Edena uregulowania spornych spraw gdańskich.

Tygodniowy urlop min. Edena

LONDYN, 8. 7. (Pat). Min. Eden dał się za poradę lekarzy na tygodniowy urlop. Min. Eden nie miał urlopu od 18 miesięcy i, jak wyjaśnia jego otoczenie, ma mało widoków na korzystanie z dłuższego urlopu w najbliższym czasie.

Fakt, że zastępstwo min. Edena powierzono lordowi Halifaxowi tłumaczy się tem, że lord Halifax jest obok min. Edena delegatem brytyjskim na wszystkich konferencjach locarneskich od czasu remilitaryzacji Nadrenji.

Komuniści niezadowoleni z oświadczenia min. Salengro

PARYŻ, 8. 7. (PAT). Sekretarz generalny partii komunistycznej Thorez oświadczył dziś na konferencji prasowej, że nie raz klasa robotnicza uchyli głowę wobec spraw republikańskich, ale nigdy nie potępi okupacji fabryk.

Thorez dodał, że największym niebezpieczeństwem dla republiki byłoby stosowanie siły do proletariatu.

Oświadczenie to jest wyrazem niezadowolenia komunistów z wczorajszego oświadczenia ministra Salengro w senacie.

Wizyta w Królewcu

BERLIN, 8. 7. (PAT). Do Królewca zapowiedziana jest na 10 b. m. wizyta dywizjonu szkolnego łodzi podwodnych marynarki wojennej Rzeszy, składającego się z 5 łodzi, 5 trawlerów i kontrtorpedowca Nr. T. 158. Wizyta ta potrwać ma 3 dni.

Śmierć 50 osób wskutek upałów

NOWY JORK, 8. 7. (Pat). Wczoraj wskutek upałów poniosło śmierć 50 osób.

Prezydent Roosevelt przyobiecał pomoc finansową 172 tys. dolarów w okolicach dotkniętych klęską suszy.



KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przepisu D-ra Alfreda CURIE, są sensacyjną zdobyczą naukową

KREM THO-RADIA wzmacnia tkanki, pobudza żywotność komórek, ściągą rozszerzone pory, wygładza zwióznienia skóry, upiększa i udelikatnia cerę

PUDER THO-RADIA posiada dzięki idealnej miakkości, zdolność doskonałego przylegania do skóry, nadając jej niezwykłą miękkość, jedwabistą miękkość i urok młodzieńczy.

KREM (na dzień) 1.70 i 2.75 COLD-CREAM (na noc) 1.85 i 2.95
PUDER w 12-u odcieniach 1.50 i 2.75.

Się SECOR, PARIS.

Pierwsze kroki w kierunku Anschlussu

Mussolini rzuca Austrię w objęcia Hitlera

LONDYN, 8 lipca. (PAT). — „Manchester Guardian” zamieszcza interesujące uwagi swego wiedeńskiego korespondenta, który stwierdza w związku z wizytą wicekanclerza Baar-Baarenfelsa w Budapeszcie, że aczkolwiek oficjalnie celem podróży jest prosto przedstawienie się nowego wicekanclerza rządowi węgierskiemu, to jednak faktycznie chodzi o poinformowanie rządu węgierskiego o stanie rozmów między Wiedniem a Berlinem.

Rozmowy te, które obecnie są na ukończeniu, miały doprowadzić do porozumienia, na którego podstawie państwa te udzielają sobie wzajemnie ułatwień w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

Niemcy miały się zgodzić na zakup w Austrii większych ilości

ci budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

Kancelarz Schuschnigg pozostawia budulca i żywego bydła, zaś Austria zgodzić się miała poczynić pewne koncesje na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich w Austrii.

stać miałby na obecnym stanowisku, ale kilka tek oddanoby skrajnym nacjonalistom.

Rozmowy te miały uzyskać poparcie Mussoliniego, pod którego wpływem rząd austriacki miał oświadczyć gotowość podjęcia rokowań z Niemcami.

Legitymiści austriaccy są poważnie zaniepokojeni takim obrotem sprawy i mają nadzieję, że w ostatniej chwili porozumienie to się rozbiśnie.

Korespondent podkreśla, że prasa austriackiej surowo wzbronione jest ogłaszanie wiadomości o tych rokowaniach.

WIEDEN, 8 lipca. (PAT). — Wedel pogłosek, przebywający obecnie w Wenecji ks. Starheimberg ma w niedługim czasie spotkać się z Mussolinim w miejscowości Riccione.

Rozbójnicy wymordowali

wojskową misję włoską w Abisynji

RZYM, 8. 7. (Pat). Agencja Stefani donosi: 26-go zeszłego miesiąca trzy samoloty, które wystartowały z Addis-Abeby opuściły się w pobliżu Lakemti w okręgu Uollega.

W samolotach tych znajdowała się misja wojskowa, złożona z generała awjacji Magliocco, pułk. sztabu generalnego Calderini, majora Antonio Locatelli, inż. Prasso oraz O. Borello.

Rano 28 czerwca banda rozbójników zaatakowała niespodziewanie misję, która po bohaterskiej obronie musiała ulec wobec przeważającej liczby napastników. Ojciec Borello, który sam tylko pozostał przy życiu, zawiadomił o wydarzeniu władze włoskie 5 bież. miesiąca samoloty włoskie udały się niezwłocznie, by zastosować masowe represje w stosunku do rozbójników.

P. Prezydent Rzplitej zwiedził kolejkę na Kasprowym

KRYNICA, 8 lipca. (PAT). — Dziś o godz. 9 rano odjechał z Krynicy do Zakopanego pan Prezydent Rzplitej, żegnany przez przedstawicieli władz ze starostą na czele.

Około godz. 12 w południe w drodze z Krynicy do Wisły wstąpił do Zakopanego pan Prezydent z małżonką w towarzystwie podsekretarza stanu Bobkowskiego z żoną, ks. Humpoli i adiutantów.

W Zakopanem oczekiwali przybycia pana prezydenta przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim Gnoińskim na czele.

Bezpośrednio po przyjeździe do Zakopanego pan Prezydent udał się do Kuźnicy na kolejkę na Kasprowy, gdzie powitali go państwo członkowie zarządu kolejki. P. Prezydent po zwiedzeniu w towarzystwie podsekretarza stanu Bobkowskiego urządzeń stacyjnych, udał się kolejką na szczyt Kasprowego. Następnie ze szczytu Kasprowego pan Prezydent z otoczeniem udał się na szczyt Beskidu, gdzie przebywał dłuższy czas.

Koło godz. 17 pan Prezydent wraz ze swą wyjechał z Zakopanego w dalszą drogę do Wisły.

Prok. A. Miller pozostaje

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pogłoski, notowane od kilku dni w prasie o ustąpieniu z ministerstwa sprawiedliwości prokuratora Artura Millera, nie odpowiadają prawdzie.

P. Kryczyński kierownikiem nadzoru prokuratorskiego

WARSZAWA, 8 lipca. (PAT). Prokurator sądu najwyższego Olgierd Kryczyński w dniu 2 lipca r. b. objął kierownictwo nadzoru prokuratorskiego przy ministerstwie sprawiedliwości.

Sąd umorzył sprawę przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W oddziale XIII sądu grodzkiego odbyła się wczoraj sprawa p. Mackiewicza, redaktora „Słowa” w Wilnie, który wystąpił ze skargą o zniesławienie przeciw p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Wicepremier Kwiatkowski w przemówieniu swoim w senacie oświadczył, że pisma kon-

Jednej listy całej lewicy przy wyborach do rady miejskiej domagają się delegaci fabryczni

Wczorajsza wiadomość, iż do wyborów do rady miejskiej P. P. S. pójdzie sama, bez udziału innych stronnictw lewicowych (Niem. Socjalistyczna Partja Pracy, Bund) wywołała w mieście duże wrażenie, szczególnie w sferach robotniczych. Dla tego też posiedzenie delegatów fabrycznych, które odbyło się

wczoraj późnym wieczorem, specjalnie zajęło się tą sprawą.

W zebraniu wzięło udział przeszło 200 delegatów fabrycznych.

Na wstępie posiedzenia jeden z delegatów zażądał umieszczenia na porządku dziennym sprawy wyborów do rady miejskiej. Przewodniczący sprzeciwił się temu, oświadczając, iż sprawa

jest przedwczesna, ponieważ wprawdzie musi się nią zająć okręgowa komisja związków zawodowych.

Wynika z tego, że wczorajszemu komunikatowi P. P. S., który głosi o przystąpieniu do jej listy klasowych związków zawodowych, był również przedwczesny, w każdym razie wydany bez

uchwały Okr. Kom. Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu posiedzenia po odczytaniu komunikatów p. Goliński zreferował sytuację gospodarczą w przemyśle włókienniczym w związku z trudnością mi dewizowem, które powodują w fabrykach cały szereg zatargów.

W dyskusji delegaci poszczególnych fabryk, mówiąc o sytuacji na ich terenie, przy okazji bardzo obszernie poruszyli sprawę wyborów do rady miejskiej. Wszyscy delegaci największych fabryk łódzkich zażądali kategorycznie wystawienia jednej listy wszystkich ugrupowań lewicowych przy wyborach do rady miejskiej, podkreślając, że nie jest to ich własne życzenie, lecz żądanie robotników przez nich reprezentowanych.

Przy końcu posiedzenia zgłoszono rezolucję, której jednak przewodniczący nie poddał pod głosowanie, co wywołało oburzenie wśród delegatów. W tym podnieconym nastroju posiedzenie zostało zamknięte.

Treść niepoddanej pod głosowanie rezolucji brzmi jak następuje:

Wobec zbliżających się wyborów do rady miejskiej w Łodzi zebrani, opierając się na doświadczeniu z ostatniego strajku włókienniczy oraz poległych demonstracji pierwszomajowych, przeprowadzonych w jednolitym frontie, uważają, iż obecne wybory powinny się odbyć pod hasłem walki z faszyzmem sanacyjno - endeckim, w szerokim umiędzynarodowieniu akcji wyborczej, iż cały ruch robotniczy i antyfaszystowski winien iść do wyborów z jedną listą, co da gwarancję, że Łódź robotnicza wyjdzie z wyborów zwycięsko i będzie w stanie dać należytą nauczkę wszystkim odciśnionym faszyzmowi. (y)

Zgon Jerzego Cziczierina Pierwszy dyplomata sowiecki zmarł w nędzy

MOSKWA, 8. 7. — Wczoraj wieczorem zmarł w Moskwie Jerzy Cziczierin. Jerzy Cziczierin był pierwszym dyplomata sowieckim.

Karierę swoją zaczął jeszcze w dyplomacji carskiej. Cziczierin odebrał świetne wykształcenie zachodnie, szybko zajął wybitne stanowisko w rosyjskiej dyplomacji. Był zajęty głównie zagranicą — w Paryżu lub Londynie. Okres wielkiej wojny spędził właśnie w ambasadzie londyńskiej.

Zagranicą zetknął się z działaczami bolszewickimi, zwłaszcza z Trockim i Leninem.

Kiedy nastąpił przewrót październikowy, Lenin wezwał na tychmiast Cziczierina do Moskwy. Zaraz wszedł w skład rady komisarzy ludowych i przez szereg lat piastował tę sprawę zagranicznych.

Tu położył dla Sowietów niezmiernie zasługi. Był to bowiem okres, kiedy cały świat nie chciał nawiązać z Sowietami stosunków. Stan ten Cziczierin przetrzymał. Jego inwencji dyplomatycznej, jego sprytowi i umiętności taktycznej Sowiety zawdzięczają nawiązanie stosunków dyplomatycznych z państwami Europy zachodniej.

Jak wiadomo, jednym z pierw-



szych państw, które Sowiety uznały, była Polska, która zawarła w marcu 1921 r. z Sowietami pokój w Rydze.

Cziczierin znał polski język, znał naszą literaturę — sam zresztą pisał i był wybitnym krytykiem literackim. Z Polską był związany stosunkami rodzinnymi, ród bowiem Cziczierinów był skoliigany z hr. Hutten - Czapskimi. Jeszcze przed wojną Cziczierin odwiedzał swych krewnych polskich, poznał Warszawę i Kraków.

W r. 1925 odwiedził Warszawę i był podejmowany przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych, ś. p. A. Skrzyńskiego. Mieszkał wówczas w poselstwie sowieckim w hotelu Rzymskim. Był w stolicy trzy dni, odwiedzał najwybitniejsze osobistości, zwiedzał miasto, żywo interesował się naszą sztuką i teatrami. Może chciałby się zetknąć z marsz. Piłsudskim, ale do tego spotkania nie doszło.

Rządowi polskiemu zależało na tej wizycie, gdyż osłabiała ona pakt w Rapallo, jaki Cziczierin podpisał z Niemcami. Istot-

Oleum Pefrae „Glimar”

zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów.

B. star. Twardowski

pozostanie w więzieniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że przebywający w więzieniu b. starsza działkowskiego dr. Twardowski złożył podanie o zwolnienie go do czasu rozprawy apelacyjnej. Prośba ta została odrzucona.

Wygasa umowa z Francją

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Za 2 dni upływa termin umowy handlowej polsko - francuskiej, a pomimo to nie słychać o rokowaniach w celu podpisania nowej umowy.

Za 2 dni więc pomiędzy Polską a Francją nastąpi stan bezumowny.

Gwarancja skarbu państwa za wypłacalność eksporterów

WARSZAWA, 3. 7. (Pat). W dn. 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana wiceministra Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na początku posiedzenia p. wiceminister omówił najważniejsze elementy obecnej sytuacji gospodarczej, podkreślając m. in. dotychczasowe dodatnie rezultaty w zakresie gospodarki budżetowej, uspokojenia na rynku pieniężnym, wyrażającego się m. in. w napływie wkładów do P. K. O. oraz zmniejszenia się bezrobocia. Mówiąc o wykonaniu przepisów dewizowych, pan wicepremier podkreślił, że od czasu wprowadzenia tych przepisów komisja dewizowa przydzieliła dewiz na 123,500 tys. złotych, w ten 83,500 tys. na surowce.

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania ministra

przemysłu i handlu o stanie polsko-francuskich rokowań handlowych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wnioski w sprawie udzielenia do 10 milionów zł. gwarancji skarbu państwa za wypłacalność eksporterów, o ulgach w spłacie kredytów melioracyjnych, zaciągniętych w państwowym banku rolnym, i ostatecznej regulacji tych kredytów, oraz w sprawie przydziału i użytkowania samochodów państwowych. Ten ostatni wniosek, który wniesiony zostanie jeszcze na radę ministrów, zmierza do oszczędnej gospodarki samochodowej za pomocą rewizji etatów, samochodów państwowych, ustalenia ścisłego ich podziału na reprezentacyjne i służbowe, przeznaczone wyłącznie do wyjazdów służbowych, oraz unormowania zakupu samochodów przez władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe.

Raport wojskowy w Niemczech Rewja oficerów i podoficerów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą z Berlina, że ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych wydało zarządzenie o wojskowym raporcie, który ma się odbyć w dniu 22 sierpnia r. b. Do raportu zostali wezwani: 1) byli oficerowie i urzędnicy wszystkich kategorii wojsk

kolonialnych, marynarki i Reichswehry, 2) wszyscy podoficerowie armji i policji, a także ci wszyscy, którzy przeszli kurs przysposobienia wojskowego armji lub policji.

Na terenie Prus Wschodnich raport obejmować będzie roczniki od 1910. w innych prowincjach od 1913.

Adw. Hofmoki - Ostrowski pozostaje nadal w więzieniu

WARSZAWA, 8 lipca. (PAT). Podana przez niektóre pisma wiadomość jakoby adwokat Zygmunt Hofmoki - Ostrowski (ojciec) został zwolniony z aresztu, nie odpowiada prawdzie.

Wbrew tym doniesieniom, sąd grodzki, oddział 12, rozpa-

trując wczoraj podanie obrońcy oskarżonego o zwolnienie go na wolną stopę za kaucję, pozostawił ten wniosek bez uwzględnienia, wobec czego adw. Hofmoki - Ostrowski w dalszym ciągu pozostaje w areszcie.

Rząd stłumi akty sabotażu

Mowa sir Wauchopa w radio jerozolimskim

JEROZOLIMA, 8. 7. (PAT). Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie gen. sir Artur Wauchope wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do ludności palestyńskiej i oświadczył, że uważa za obowiązek rządu palestyńskiego zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia całej ludności.

Rząd jest dość silny, aby stłumić wszelkie akty sabotażu, strzelaniny i morderstwa. Wysoki komisarz wskazał, że kontynuowanie aktów gwałtu i sabotażu do niczego nie doprowadzi i tylko spowoduje ujemne skutki dla organizatorów sabotażu. Wysoki komisarz zapowiedział, że po przywróceniu porządku przybędzie królewska komisja, celem przeprowadzenia śledztwa.

Walki arabsko-angielskie

JEROZOLIMA, 8. 7. (PAT). Wczoraj w pobliżu m. Rishon Lezion 2 dozorców żydowskich zostało zaatakowanych przez uzbrojonych arabsów, którzy rozpoczęli strzelaninę. Policja odpowiedziała strzałami, przy czym jeden arab został zabity.

W pobliżu Deirsara wojsko było ostrzeliwane i odpowiedziało strzałami. Ilość rannych arabsów jest nieznana.

W czasie operacji wojsko-

wych w pobliżu Nablus zostało zabitych jeszcze 6 arabsów.

Napad na karawanę aut

JEROZOLIMA, 8. 7. (Tel. wł.) Na karawanę 22 aut żydowskich zjadających z Tel. Avivu do Jerozolimy

dokonano w górach zbrojnego napadu.

Atak terrorystów arabskich od party został przez auta pancer-

ne i samoloty angielskie.

Z pośród pasażerów nikt nie poniósł szwanku. Rannych zostało kilku arabsów. Policja przeprowadziła rewizję w kilkunastu wsiach arabskich w okolicy Jaffy.

W nocy ostrzeliwano kolonję Kazkuz. Z obu stron padło ponad 400 strzałów.

Atak odparli dzielnie sami koloniści. Straż w ludziach nie zanołowano.

Zawieszenie pism

TEL AVIV, 8. 7. (Tel. wł.). — Na budowę szosy z Tel Avivu do Ramat San wyasygnowano 20 tysięcy funtów. Przy robotach znajdzie zatrudnienie 500 żydów.

Dzienniki hebrajskie „Haarec” i „Haloker” zostały przez władze administracyjne zawieszone na przeciąg 5 dni za krytykę władz administracyjnych.



Sowiety opuszczają konferencję w Montreux

w razie nieuzyskania zgody na swobodę ruchów w Dardanelach

PARYŻ, 8. 7. (Tel. wł.). — Havas donosi z Montreux, iż według informacji z kół delegacji sowieckiej, Litwinow miał otrzymać instrukcje opuszczenia konferencji, gdyby związek sowiecki nie uzyskał zgody W. Brytanii w sprawie całkowitej swobody wyjścia i powrotu floty sowieckiej z morza Czarnego na morze Śródziemne i dalej.

Pogłoski te wywołały w zainteresowanych kołach londyńskich wielkie wrażenie oraz zdziwienie z racji taktyki Sowietów, albowiem dotychczas żadna z

propozycji sowieckich nie była ostatecznie odrzucona.

Międzynarodowe czynniki brytyjskie podejrzewają, że między

JADŁODAJNIA zaprasza na **ORIADY** Absolwentów Szkoły Gospodarczej do OGNISKA DOMOWEGO **PRZEJAZD 20**

Emigracja żydowska do Abisynji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach żydów włoskich bardzo aktualnym tematem jest projekt rządu włoskiego stworzenia kolonizacji żydowskiej w Abisynji.

Minister kolonii Lessona wysłał specjalną komisję do Addis Abeby celem zbadania na miejscu warunków.

Przedstawiciele gmin żydowskich we Włoszech odbyli naradę i postanowili wysłać specjalną delegację do Addis Abeby i Direddau dla założenia w tych miejscowościach wzorowych gmin żydowskich.

Podwyżka płac na robotach publ. jest niemożliwa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyrekcja Funduszu Pracy wyjaśnia, że podwyżka płac na robotach publicznych jest niemożliwa, gdyż musiałaby pociągnąć za sobą zmniejszenie ilości dni zatrudnienia, a wskutek tego bezrobotni nie mieliby przewidzianych ustawą 104 dni pracy.

Śmierć ucznia w katastrofie szybowcowej

LUBLIN, 8. 7. (PAT). Dziś rano we wsi Skóbowice wydarzyła się katastrofa.

Szybowiec, pilotowany przez ucznia 6 klas. gimnazjum lubelskiego, Wincentego Szybkę, z niewyjaśnionych przyczyn spadł z wysokości 30 m. i zawisł w przestrzeni. Młodym pilotem doznał pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Szybowiec został doszczętnie rozbity.

Znów ciepło

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: Jeszcze na ogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jednak miejscami przelotne deszcze i burze. Ciepło umiarkowane wiatry zachodnie i południowo - zachodnie

Z. S. R. R. a Turcją istnieje ścisłe porozumienie, iż w razie załamania się konferencji w Montreux, obydwie mocarstwa zawrą dwustronny układ, regulujący ich wzajemne stosunki na morzu Czarnym i cieśninie Dardaneelskiej.

Pozatem w Londynie lansowana jest także wiadomość o toczących się w Rzymie rozmowach między sowieckim ambasadorem Steinem a min. spraw zagranicznych Ciano w sprawie ustalenia pewnego współdziałania na morzu Śródziemnym.

Groźny pożar w Działoszynie

Pomoc okolicznych straży.-P. woj. Hauke-Nowak udzielił doraźnej zapomogi

WIELUŃ, 8. 7. (Pat). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w miasteczku Działoszyn pow. wieluńskiego z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar, który wskutek sprzyjających warunków, zagrażał całemu miasteczku. Władze natychmiast zorganizowały akcję ratowniczą tak, że pożar udało się zlokalizować. Spłonęło jednak 16 zagrod wartości 50.000 zł.

Udział w akcji ratowniczej wzięły zmotywowane straże pożarne z

odległych miast powiatowych, Wieleń i Radomska.

Na miejsce wypadku przybyli z Łodzi naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Roman Kędzierski, który kierował akcją ratunkową, naczelnik wydziału opieki społecznej p. Janiszewski i wicestarosta wieluński, Krzyżanowski.

Pan wojewoda udzielił najbliższemu z pogorzelców doraźnej zapomogi.

Oszczędna gospodarka budżetowa

jest wynikiem pracy wszystkich ministerstw

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W ministerstwie skarbu odbyła się w środę, dn. 8-go b. m. pod przewodnictwem p. ministra E. Kwiatkowskiego konferencja delegatów ministerstw odpowiedzialnych za wykonanie budżetu. Jak wiadomo delegaci ci powołani zostali w każdym ministerstwie z pośród wyższych urzędników, a zadaniem ich jest ścisłe przestrzeganie planów budżetowych zarówno w zakresie dochodów, jak i wydatków państwa. Konferencje tych delegatów zwoływane periodycznie, mają na celu uzyskanie jaknajpełniejszej harmonii i współdziałania wszystkich ministerstw w kierunku oszczędnej gospodarki budżetowej.

Na dzisiejszej konferencji podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu dr. T. Grodyński omówił wytyczne gospodarki budżetowej w okresie lipiec — wrzesień 1936 r. na tle wykonania budżetu w czasie od kwietnia r. b. do końca czerwca r. b.

Wicemin. Grodyński stwierdził m. in., że jednocześnie z uzyskaniem w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego nadwyżki w kwocie 1,1 miliona zł. — bieżące zadłużenie administracyjne zmniejszyło się w ciągu kwietnia o 2 miliony zł. i w ciągu maja r. b. o dalsze 10 milionów zł. w stosunku do przedsięwzięcia państwowych i innych dostawców.

Następnie nac. wydz. w min. spr. wewnętrznych A. Robaczewski przedstawił szereg projektów oszczędnościowych w administracji

ogólnej. W wyniku dyskusji postanowiono przyjąć te wnioski, jak również wyniki badań Najwyższej izby kontroli państwa, zawarte w jej sprawozdaniach za podstawę, prac, związanych z projektem budżetu na rok 1937-38.

W zakończeniu konferencji p. w. ceminister Kwiatkowski podkreślił, że pomyślnie wyniki pierwszego kwartału budżetowego są rezultatem współdziałania wszystkich ministerstw w ugruntowaniu równowagi budżetowej oraz prosił delegatów o dalsze w tym zakresie wysiłki, zwłaszcza zaś w kierunku oszczędnego szafowania groszem publicznym.

Czy wierz, że...

„Prezydent Litwy zwołał na dzień 1 września nowowybrany sejm. Będzie to pierwsze posiedzenie litewskiej reprezentacji parlamentarnej po 10-letniej przerwie.

...22-ga dywizja kawalerii sowieckiej otrzymała na mocy decyzji centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. miano „22-jej dywizji kawalerii im. Maksyma Gorkiego”.

...okolice Tarbes we Francji nawiedziła burza gradowa. Grad był tak wielki, iż uszkodził dachy przeszło 1500 domów. Trzy osoby są ranne. Linje telefoniczne i przewody elektryczne zostały przerwane.

...nad Holandją przeciągnęły wczoraj silne burze. 5 osób zginęło od piorunów. Spłonęło wiele zagrod wiejskich. Ulewne deszcze spowodowały wielkie szkody na polach.

Proces o zajścia w Chrzanowie

rozpoczął się w dniu wczorajszym

KRAKÓW, 8. 7. (PAT). Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 12 oskarżonym o krwawe zajścia w dniu 28 kwietnia b. r. w Chrzanowie. Rozprawie przewodniczy wicepre-

zes sądu okręgowego dr. Nowosielski, oskarża prokurator dr. Ojrzanowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają.

Echa tragicznej katastrofy

Winę ponosi maszynista, który rozwinął nadmierną szybkość

WARSZAWA, 8. 7. (PAT). — W związku z wykołajeniem się pociągu pospiesznego w dniu 1 lipca r. b. na st. Gułtowy pod Poznaniem, ministerstwo komunikacji, po przeprowadzeniu dochodzenia i szczegółowym zbadaniu miejsca katastrofy, podaje do wiadomości, co następuje:

Winę ponosi maszynista Franciszek Morski, który przy wjeź-

dzie na tor boczny st. Gułtowy rozwinął niedozwoloną szybkość.

W następstwie wypadku maszynista Morski poniósł śmierć na miejscu, urzędnik pocztowy Górecki Wincenty zmarł wskutek odniesionych ran, ponadto doznało obrażeń 5 pracowników kolejowych, 2 pracowników z obsługi wagonu restauracyjnego oraz 5 podróżnych.

Burza nad Kielcami

Niżej położone okolice zalane wodą

KIELCE, 8. 7. (PAT). Dziś wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle ulewna burza z piorunami i huraganem.

Woda deszczowa płynęła na szerokość całej jezdnii, wdzierała się do piwnic i suterenu niżej położonych dzielnic miasta. Przepływająca przez Kielce rzeka Silnica nie mogła pomieścić nadmiaru wód i wystąpiła z brzegów w okolicach Pakosza Dolnego, zalewając przybrzeżne

laski. Wicher pożytywał wiele szyldów w mieście i powybił szyby w niezaopatrzonej okolicy.

W okolicznych wsiach huragan uszkodził dachy domów mieszkalnych i stodoł, wyrządzając znaczne szkody. Bliższych szczegółów narazie brak.

KATOWICE, 8 lipca. (PAT). Dziś w godzinach wieczornych przeszła nad Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowskim niezwykle silna burza, połączona z gradobiciem i wichurą. Długotrwała ulewa spowodowała zalanie wielu niżej położonych mieszkań.

W Katowicach ruch uliczny w wielu punktach był wstrzymany. Grad wyrządził znaczne szkody na polach i w sadach. Wiele drzew zostało strząskanych przez pioruny. W kilku miejscach zerwane zostały dachy domów oraz przewody elektryczne.

Katastrofa samolotu pod Raszynem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 w południe koło Raszyna z niewiadomych powodów spadł samolot wojskowy. Pilot kapral Salak poniósł śmierć na miejscu.

Aparat uległ całkowitemu rozbiciu.



Wycinek londyńskiej gazety „News Chronicle”.

Korespondent warszawski tego pisma podał o napadzie następujące relacje:

„BUNTOWNICY W UCIECZCE OBLAWY NA NICH W GÓRACH NIEPOWODZENIE POLSKIEJ REWOLUCJI. POSZUKIWANIE PRZYWÓDCY.

(Od naszego korespondenta, Warszawy, niedziela).

Dramatyczna walka odbywa się w tej chwili w górach w pobliżu granicy czesko-słowackiej między 200 nacjonalistycznymi strażnikami (desperadoes) i 2 tys. policji i wojska.

Dalsze tysiące młodzieży nacjonalistycznej czekają w pogotowiu do chwycenia władzy w kraju z palcami na opustach pistoletów. Oskarżają się Czechów o to, że pomagają buntownikom i dostarczają im broń.

Walka rozpoczęła się 3 dni temu, gdy Adam Doboszyński, prezes Str. nacjonalistycznego w Krakowie maszerował na czele kilkuset uzbrojonych nacjonalistów na miasto Myślenice (sic!), w pobliżu Krakowa i zajął je bez strzału. Rozbroił on całe siły policji, obył starostę i steroryzował całe miasto („city” — duże miasto).

UKRYCI W JASKINIACH.

Z początku władze starały się zbagatelizować całą sprawę, określając ją jako czyn bandycki i antysemitki. W rzeczywistości posunięcie Doboszyńskiego miało stanowić sygnał dla innych nacjonalistów, że godzina (działania) nadeszła. Jednakże w ostatniej chwili spisek się nie udał, ponieważ nacjonaliści w innych miejscowościach zawiedli.

Po swoim Puczu na Myślenicach, Doboszyński wycofał się w Karpaty, gdzie obecnie oczekuje pomocy ze strony milionów zwolenników jego partii w kraju.

Obecnie kryje się w gestych lasach i jaskiniach gór w pobliżu granicy czeskiej. Seigają go oddziały konnej policji, wojska oraz samoloty. Wczoraj około 200 policjantów natknęło się na patrol ludzi Doboszyńskiego w pobliżu Zubrzyce, nastąpiła walka i jeden z oficerów ze strony buntowników został zastrzelony. Znalaziono przy nim plany operacji w górach.

Krażyły tu dziś wiadomości, że chłopcy w południowej Polsce są po stronie Doboszyńskiego i dostarczają mu pomocy. Inna wiadomość głosi, że przekroczył on wraz z kilkuset ludźmi granicę czesko-słowacką dziś rano.”

Podobno po skandalicznym występie prezydenta Greisera w restauracji genewskich, pojawiło się nowe danie: ożór cieliący na brunatno.

Nieprzybycie kanciera Schuschnigga do Genewy wywołało liczne komentarze w kołach dyplomatycznych.

Schuschnigg był gotów przyjechać do Genewy — powiedział min. Delbos — lecz w Rzymie doradzono mu, żeby wstrzymał się narazie. Droga z Wiednia do Genewy prowadzi przez Rzym. Aby otrzymać szybką odpowiedź, należy listy do kanciera austriackiego adresować: W. P. Schuschnigg — z listami B. Mussoliniego!”

Znany ze skąpstwa aktor F... się dzi z kolegą na plaży w Orlowie.

— Dlaczego nie kąpiesz się? Ta dziu? — zapytuje kolega. — Czy nie umiesz pływać?

— Umieję, ale wolę nie ryzykować; mam bilet powrotny!

Dwa miljardy na „totka”

Olbrzymie sumy, przegrane na wyścigach, zasilają budżet francuski

Ogromne sumy stanowią corocznie przedmiot zakładów i obrotów na francuskich wyścigach. Nie jest przesadą, jeżeli się powie, że sumy które rok rocznie francuscy gracze zostawiają przy totalizatorze i w miejskich biurach zakładów, przekraczają kwotę budżetową niejednego małego kraju europejskiego.

Francuscy gracze albo mogą zawierać zakłady na samych torach wyścigowych przy totalizatorze, albo w miastach, w których biura swe utrzymuje organizacja zakładów wyścigowych „Pari Mutuel Urbain” (P. M. U.). Natomiast zakłady przez t. zw. bookmacherów są we Francji zabronione, co naturalnie nie przeszkadza, że praktycznie zakłady takie są — i to w nie małym rozmiarze — zawierane, a dochodzą do fantastycznych sum.

chodzą do fantastycznych sum.

Tak np. w dniu wielkiej nagrody Paryża, gracze postawili na biorące udział w wyścigach konie 13,994,349 franków. Z tego postawiono 1,749,050 franków w nieście w P. M. U. W ciągu całego roku 1935 zakłady osiągnęły olbrzymią sumę 949,572,695 franków, tylko w samym Paryżu. Do tego doszło jeszcze 249,960,705 franków zakładów na prowincji. Te dwie cyfry przedstawiają jednak wyłącznie zakłady przy totalizatorze. W biurach P. M. U. postawiono w 1935 r. w Paryżu i na prowincji łącznie 791,342,000 franków, tak że okres ten zamknąć można ogólną sumą zakładów około 2 miliardów franków.

Naturalnie, że państwo z tych sum ciągnie główną korzyść. Zgóry

pobiera 12 proc. od sum, angażowanych w zakładach. Wynosi to dla paryskich torów wyścigowych 113,9 milionów, dla wyścigów prowincjonalnych 31,4 milionów, a dla P. M. U. 96,4 milionów franków. Razem wzięwszy, państwo z zakładów swoich obywateli uzyskuje 24,1 milionów franków.

Zysk z zakładów wyścigowych zużyty jest na najróżniejsze cele. 25 milionów np. zastrzeżonych jest zgóry na hodowlę koni. Okrągło 35 milionów idzie na cele społeczne i dobroczynne różnych organizacji. Wkońcu otrzymują subsydia z funduszu tego również związki komunalne, szkolnictwo weterynaryjne, rolnictwo itp.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25
Paul Burslein

II-gi tydzień rekordowego powodzenia.
w komedji muzycznej pt.

Dziś, w czwartek, o godz. 9.15 wiecz.
wystąpi ameryk. gwiazdor, żyd. „Chevalier”
„Der blonder cygajner”

Czechosłowacja nie weźmie udziału

w nadchodzącej olimpiadzie w Berlinie?

Praga, 8 lipca.

Komitet olimpijski w Berlinie wydał afisz propagandowy, który jest grubą prowokacją Czechosłowacji. Afisz ten przedstawił mapę państw, przez które przebiegać będzie sztafeta olimpijska z Olimpu greckiego do Berlina przez Grecję, Bułgarię, Jugosławję, Węgry, Austrię i Czechosłowację. Na mapie tej granice Czechosłowacji nakreślone zostały tak, jakby zachodnie kresy tego państwa należały do Niemiec. Afisz ten zamieszczony został w reprodukcji przez niektóre pisma czechosłowackie, a czechosłowacki związek atletyczny uchwalił na tychmiast, że dokąd „błąd” ten nie zostanie usunięty, nie weźmie udziału w Olimpiadzie i nie zorganizuje sztafety na odcinku czechosłowackim, które to zadanie komitet olimpijski związkowi temu powierzył. — Równocześnie na afisz ten zwrócono uwagę ministerstwu spraw wewnętrznych, które zarządziło konfiskatę afisza.

Sprawa ta odbiła się głośnie echem w prasie czechosłowackiej, która zgodnie domaga się odwołania udziału czechosłowackich związków sportowych i gimnastycznych w olimpiadzie berlińskiej, która, jak widać, nadużywana jest przez Niemców do propagandy rewizjonistycznej. Prasa czechosłowacka wskazuje na niebezpieczeństwo sztafety w jej biegu przez Czechosłowację. Z ogólnych nastrojów wnioskować można, że na prowincji urządzone mogłyby być demonstracje przeciw udziałowi.

Do Rytra i Worochty

na kolonje wypoczynkowe Tow. Żyd. Slueh. Prawa U. J. K. we Lwowie. Pierwszorządny pięciopiętrowy wikt. Pokoje dwu i trzy osobowe. Liczne wycieczki. Radio, patefon, boisko do gier. Zniżki kolejowe 75% w obie strony. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Osobny turnus od 15 lipca do 15 sierpnia. Zgłoszenia i informacje Tow. Prawników, Małeckiego 3, tel. 283-44.

łowi, zaś w okręgach niemieckich sztafeta olimpijska mogłaby się stać powodem niepożądanych manifestacji nacjonalistów niemieckich. Jak słychać, miarodajne czynniki interwjuować będą w Berlinie w sprawie wspomnianego afisza, zaś decydujące czynniki praskie rozpatrywać będą sprawę ewentualnego odwołania udziału w olimpiadzie i urzędzenia sztafety.

Rewelacyjna obsada!

KAY FRANCIS
LIONEL BARRYMORE
MADGE EVANS

w filmie
RĘCE ZAWINIŁY
Następny program **Grand-Kina**

Czy szczęście jest w mieście czy na wsi?

Rozwój miast zapoczątkowany w końcu wieków średnich, w w. XVIII już osiągnął swoją pełnię. Miasta, ścisnięte murami obronnymi, miały wąskie ulice i warunki wysoce niehygieniczne. W drugiej więc połowie XVIII wieku wycieczne życie miejskie sfery przodujące zaczęły tęsknić do cichego życia wiejskiego. Zaczyna się wytwarzać specjalny typ letnich rezydencji: Wersal, Sans Souci, Wilanów, gdzie gromadzono bezcenne skarby sztuki i gdzie możni tego świata przebiegali się za pasterzy, oczywiście z zachowaniem całego przepychu zewnętrznego, z upudrowanymi i fryzowanymi barankami, zbrojami w laski pasterskie, upiękzone jedwabnymi wstęgami, starają się stworzyć większą sielankę.

Wiek XIX — maszyna parowa, elektryczność, motor spalinowy, zaczętna zastępować pracę ludzką i tak. Taniść produkcji podnosi stopę życiową. Miasta rozrastają się w szalone tempie, pękają okowy murów obronnych, wytwarza się cała nauka o higienie, o porzebie odpoczynku po pracy. Potrzeba stwarza organ: teatry, zabawy ludowe, kinematografy itd. Powstaje wielki ciąg ludzi, zrasających dołgi swym potem ziemię, do miast.

do lekkiej pracy, do łatwej zabawy.

Miasto swem gorączkowym życiem, jak moloch pożera dziesiątki i setki tysięcy spokojnych wieśniaków. I tak, jak każda akcja, wywołuje reakcję, tak w wieku XX występuje znów pęd ku wsi. Jest on o wiele racjonalniejszy, niż jego poprzednik z przed dwóch wieków.

Nikommu już nie przychodzi do głowy przebiegać się za fałszywe barokowe pasterki, pasterzy, fryzować i pudrować baranki itd., piękno natury jest piękniejsze od każdej sztuki.

Samochód, kajak, wycieczki zbiorowe wyludniają latem miasta. Człowiek staje się przeczorny, dba o swoje płuca, nerwy i mięśnie.

Ale czy przez to powinien przestać dbać o swoje szczęście? Czyż wyjeżdżając na lato może zapomnieć, że szczęście się zaczyna w losie loteryjnym? A przecież 16 lipca odbywa się ciągnięcie drugiej klasy — kto w radosnym rozgardzszu przedwyjeżdżnym zapomnił kupić, czy odnowić los, niech się zastanowi, jeszcze czas. Odpoczywając po trudach całorocznych nie trzeba mieć myśli zaprzatniętej tem, że przez zapomnienie zamknęło się drogie szczęście, które czeka stale.

Dzisiejsze audycje

HUBERMAN GRA KONCERT CZAJKOWSKIEGO.

Jeden z największych skrzypków świata, Bronisław Huberman, grać będzie w radio (audycja z płyt) przepiękny koncert Czajkowskiego. Wobec tego, że dzieło to znajduje w Hubermanie swego genialnego wykonawcę — audycja o godz. 17.20 będzie prawdziwą uczcą muzyczną dla wszystkich radiosłuchaczy.

DZIESIECIOLECIE ŚMIERCI REGERA.

Wielki kompozytor Max Reger, który w twórczości swej posiada liczne cechy romantyzmu ubiegłego stulecia, z drugiej jednak strony wyprowadza znacznie swoją epokę i wprowadza elementy wskazujące drogę pokoleniom przyszłym, zasłużył na to, by uczcić dwudziestolecie jego śmierci. To też Polskie Radio zorganizowało audycję poświęconą twórczości tego mistrza. Wykonanie jej powierzone zostało pianistce Leopoldowi Muenzerowi i co zatem idzie, program tego koncertu składać się będzie wyłącznie z utworów fortepianowych tego kompozytora. Początek o godz. 20.15.

„MÓJ PRZYSZŁY ZAWÓD”

Ostatnio rozgłoszła Łódzka rozpisła konkurs dla absolwentów szkół średnich p. t.: „Mój przyszły zawód”. Z nadesłanych prac wybrano pracę Aliny Jadwigi Rajcherówny, która snuje refleksje na temat swego przyszłego zawodu. Odczyt ten nadany zostanie ze studja Łódzkiego w piątek, dn. 10 lipca o godz. 18.00.

URLOP DYREKTORA ROZGŁOSZENI.

W dniu dzisiejszym rozpoczął swój urlop wypoczynkowy dyrektor rozgłoszeń Łódzkiej, p. Bohdan Pawłowicz.

Nowe PRAWO WEKSLOWE i CZEKOWE

oprac. L. LEWANDOWSKI
Sędzia Sądu Okr., Wydz. Handlowy.
Wydawnictwo Książni Łódzkiej

„CZYTAJ”

ul. Prez. Narutowicza 2

DZISIEJSZA PREMIERA W „CASINIE”

Niezbadane tajemnice duszy kobiecej, jej przeżycia erotyczne i instynktowne — były, są i będą zawsze wdzięcznym tematem, pociągającym autorów.

Na tle takich właśnie przeżyć i konfliktów życiowych rozgrywa się fascynująca akcja znakomitego filmu „Zona dwóch mężów”, którego premiera odbędzie się dzisiaj w kinie „Casino”.

Bohaterką tej erotycznej epopei jest czarująca gwiazda ekranu, Kay Francis, której uroda, żywiołowy temperament i wysoki kunszt aktorski pozwalają stworzyć wspaniałą kreację kobiety kochanej i kochającej.

Film wyreżyserowany przez świetnego M. Curtiza, twórcę „Kapitana Blooda”, należy do najlepszych dzieł filmowych obecnej doby.

Z upoważnienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Polskie Biuro Podróży Orbis
organizuje 3 wycieczki do Berlina

NA

OLIMPIJADĘ

w dniach 31. 7. i 8. 8.
na 8 i 16 dni
od zł. 135.—

Zapisy przyjmuje
ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-40

Grand-Kino
Pocz. o 4

Dziś i dni następnych!
Pelen humoru i napięcia film p. t.

SZYFR 77

W roli głównej
WILLIAM POWELL
Ceny miejsc od 80 gr.

PALACE

Dziś i dni następnych!
Chester Morris, Rebecca Hudson
w pięknym dramacie miłosnym p. t.

Złamane Serce

Pocz. o g. 6, w sob., niedz. i święta o 12. Ceny miejsc zł. 0.80, 1.09 i 1.50

Kazimierz Łukomski wiceprezydent Łodzi



Pierwszy wiceprezydent miasta Łodzi, p. Kazimierz Łukomski, który objął przed kilku dniami urządowanie w magistracie, urodził się na Litwie w roku 1889. Uczęszczał do gimnazjum w Szawłach. Wykształcenie prawnicze otrzymał na uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Po odbyciu praktyki w oddziałach wileńskiego Banku handlowego w Homlu i Ręczycy objął na krótko przed wybuchem wojny światowej kierownictwo agentury wspomnianego banku w m. Szawłach, znajdującym się obecnie na terenie Litwy.

Po inwazji od roku 1921 do r. 1929 przebywał zagranicą, pogłębiając swoją wiedzę fachową i pracując w instytucjach bankowych.

W roku 1929 p. Łukomski wrócił do kraju, wstępuje na służbę Państwowego banku rolnego, gdzie kolejno zajmował stanowiska: naczelnika wydziału kredytów długoterminowych, zastępcy dyrektora oddziału P. B. R. w Poznaniu i w ciągu lat 1934 — 1935 — dyrektora wileńskiego oddziału tegoż banku w Łucku. W grudniu ub. r. zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

W r. 1932 i 1933, poza pracą w banku, sprawował w Poznaniu obowiązki komisarza w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W pracy niepodległościowej czynny był od r. 1908 w Związku walki czynnej w Kijowie, a następnie w Polskiej organizacji wojskowej. Odznaczony został za tę pracę Krzyżem Niepodległości z mieczami i in-

Jednolity typ straganów i budek

Starostwo zamierza zlikwidować handel uliczny na szeregu ulic i placów

W sferach kupieckich naszego miasta wywołała zaniepokojenie wiadomość i zamierzeniem przez starostwo grodzkie ograniczeniu handlu ulicznego w Łodzi. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca władze administracyjne mają całkowicie zlikwidować handel uliczny na tych ulicach i placach, na których stragany, czy kioski powodują pewne trudności dla ruchu pieszego i kołowego. Rzecz jasna, że likwidowanie handlu ulicznego na całym szeregu ulic tłumaczone jest względami bezpieczeństwa publicznego.

O zamierzeniach tych organizacje kupieckie doniosły izbie przemysłowo-handlowej. Izba stanęła na stanowisku, że zarządzenia te są w zasadzie słuszne. Mimo to podniosła ona potrzebę odroczenia realizacji zarządzeń w sprawie likwidacji handlu ulicznego przynajmniej do jesieni bieżącego roku. — Izba wskazuje na to, że obecny okres letni i związany z tem czas wakacyjny utrudnia do pewnego stopnia poszczególnym kupcom możliwość uzyskania odpowiedniego miejsca dla ustawienia straganu, lub budki, gdyż prowadzony w tym czasie remont domów, malowanie frontu kamienic, tynkowanie fasad itp. nie pozwalają jeszcze na dokładne zorganizowanie się do tego, które części frontu, wnek i t.d. nadadzą się do ustawienia straganów bez zeszpecenia linii frontu.

Pozatem czas letni jest dużą przeszkodą w wydzierżawieniu odpowiednich miejsc dla prowadzenia handlu ulicznego. Lato jest bowiem okresem zmniejszonych obrotów w handlu, wskutek czego kupcy nie są w stanie zapłacić żądanej dzierżawy, którą zasadniczo pobiera się od handlujących zgóry na cały rok.

Równocześnie izba przemysłowa - handlowa wskazała władzom administracyjnym na to, że z uwagi na różne szerokości chodnika, jak też ze względów estetycznych byłoby pożądane, aby ustalono kilka typów budek i straganów dostarczącychby chętnie władzom zrzeszenia kupieckie.

Przy ustaleniu jednolitego typu budek, można by było w przyszłości zezwolić na handel uliczny nawet w tych miejscach, w których jest to obecnie nie możliwe, co odbiłoby się dodatnio na interesach osób prowadzących drobny handel uliczny.

Reprezentacyjny gmach dla celów użyteczności publicznej

Jak nas informują, zarząd miasta w Łodzi nie posiada odpowiedniego gmachu reprezentacyjnego w śródmieściu, w którym mogłyby się pomieścić instytucje użyteczności publicznej.

W wyniku starań zarządu miejskiego postanowił nabyć plac z zabudowaniami przy ul. Przejazd 28 (własność Stowarzyszenia Sług Katolickich) za sumę 90 tys. złotych. Przyjdzie stawa-

rzyszenia wyraziło swą zgodę i w najbliższych dniach transakcja ta dojdzie do skutku.

Dodać należy, że nabycie powyższej posesji przez zarząd miejski, graniczącej z posesją miejską nr. 26, zajmowaną obecnie przez Miejskie Warsztaty Mechaniczne umożliwi miastu opracowanie odpowiedniego planu, by wzniesić reprezentacyjny gmach dla użytku publicznego.

Normalna trasa „6“

Od dziś zmiana niektórych linii tramwajowych

W dniu dzisiejszym, 9 b. m. od rana wprowadzone zostają zmiany kursu niektórych linii tramwajowych. Linia O (okólna) zmieniona zostaje na trasie Plac Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Plac Kościelny, Brzezińska, Franciszkańska, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Piotrkowska do Placu Wolności i odwrotnie.

Linia 8 — dworzec Fabryczny, Skwerowa, Narutowicza, Plac Dąbrowskiego, Sterlinga, Pomorska, Plac Wolności, 11 Listopada, Gdańska, Kopernika, dworzec Kaliski i z powrotem.

Linia 14 — Katna, Czerwona, Piotrkowska, Plac Wolności, 11 Listopada, Cmentarna, Srebrzyńska do osiedla im. Montwiłła

Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim.

Równocześnie z uwagi na zakończenie robót kanalizacyjnych na ul. 11 Listopada tramwaje Nr. 6 kursować będą na zwykłej swej trasie t. j. Rokicińska (od Szpitalnej), Główna, Piotrkowska, Radwańska, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, 11 Listopada, Plac Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Plac Kościelny, Brzezińska na Doty i z powrotem.

Z uwagi na prowadzone roboty kanalizacyjne linia 17 czasowo zmienia trasę i kursować będzie Kilińskiego do Przejazd, Piotrkowską, 6-go Sierpnia, Kościuszki, Legionów do Placu Hallera i z powrotem.

Dziś-rada miejska

Dziś wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie łódzkiej rady miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa przyjęcia pożyczek i bezzwrotnych dotacji z funduszu pracy na zatrudnienie bezrobotnych i prowadzenie robót publicznych oraz cały szereg bieżących spraw komunalnych, jak subwencje, nabycie nieruchomości i. t. p.

Przepełnione prze-działy kolejowe

Wobec dużego napływu pasażerów na kolejach w związku z masowymi wyjazdami w okresie letnim oraz wzrastającym ruchem turystycznym, wydano ogólne zarządzenie, upoważniające służbę kolejową do lokowania, w razie wzmoczonego napływu pasażerów, po 6 osób w przedziałach klasy I-ej (normalnie 4), po 8 osób w przedziałach klasy II-ej (normalnie 6), oraz po 10 w przedziałach klasy III-ej (normalnie 8).

Tragiczny wypadek na półkolejach w parku 3 Maja

Wczoraj w południe na półkolejach w parku 3 Maja wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie obiadu wyrzucił się jeden z garnków z wrzącą zupą, którą oblał się przebiegający na półkolejach 12 letni uczeń Jerzy Antoni Pawlak (Marszałkowska 11).

Chłopczyk doznał tak ciężkich porażen na całym ciele, że zaszła konieczność przewiezienia go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Anny Marii. (li)

NIC DZIWNEGO.

— Małżonkowie X. żyją podobno ze sobą jak pies z kotem?

— Nie dziwnego! On jest materskim tykiem, a ona nieobliczalną kobietą!

TO NIE ONA.

— Franciszko, czy moja żona już jest w domu?

— Nie, panie doktorze! To pa-puga tak wymyśla!

RIALTO

Dziś i codziennie!

Wielka bomba śmiechu i humoru!

Lieven, Harald Paulsen, Ryszard Romanowski, Adela Sandrock.

Początek o 4, w soboty i niedziele o g. 12. — Ceny miejsc od

W pogoni za szczęściem

W rol. gł.: Else Elster, Ursula Grabley, Albert

85 gr.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



TRZECH MUSZKIETER 171. ŚNIADANIE

— No, powiedzcież mi drodzy — powiedział Atos po spełnieniu toastu, — czy tu nie jest

cudownie. Na świeżym powietrzu podają nam znakomite śniadanie, potem możemy zrobić miły spacer, wreszcie podziwiać nas 500 osób, które uważają nas al-

bo za warjatów, albo też za bohaterów, co zresztą prawie na jedno wychodzi.

— Więc poto nas zaprowadziłeś do tego przekłętą bastionu, by nam powiedzieć taką nowinę i rozważania swoje na temat bohaterstwa? — rzucił cierpko d'Artagnan.

— Nie — odpowiedział Atos poważnie. Ściągnąłem cię tu poto, żeby ci powiedzieć, że wczoraj wieczorem rozmawiałem z milady.

Na dźwięk tego słowa d'Artagnanowi zaczęły gwałtownie drżeć ręce. Śmiertelna bladość wystąpiła na jego licu, a pot perlisty załśnił się na czole.

— Co — powiedział, gdy pierwsze wrażenie minęło — więc rozmawiałeś z hrabiną?...

— Milcz — przerwał mu ostro Atos — nie zapominaj, że tylko ty jeden jesteś wtajemniczony w moje prywatne stosunki domowe. A więc rozmawiałem z milady — dodał już znacznie łagodniejszym tonem.

— Gdzie to było? — spytał d'Artagnan.

— Niedalek, jak dwie mile stąd. W gospodzie „Pod czerwonym gołębiem“.

172. GRIMAUD DAJE SYGNAŁ

— No, jeżeli tak blisko — powiedział d'Artagnan, to znak, że moja ostatnia godzina wybiła.

— Jeszcze nie, mój kochany — zapewnił go Atos. — Jestem zupełnie przekonany, że w chwili obecnej milady znajduje się daleko poza Francją i nie narazie z jej strony ci nie grozi.

— Kto to jest właściwie ta milady? — spytał nieco podrażnionym tonem Portos, którego już denerwowała ta cała historia.

— To jest rzeczywiście czarująca kobieta, która zapłonęła dziwnym afektem do naszego przyjaciela d'Artagnana. Niestety, nie wiem w jaki sposób nasz przyjaciel ją dotknął, dość, że

miłość tej piękności ustąpiła miejsce gwałtownej nienawiści. Miesiąc temu kazała naszego przyjaciela zastrzelić z ukrycia, tydzień temu usiłowała go otruć, wreszcie wczoraj... Hallo Grimaud, co się tam stało? — Mówże no prędzej.

— Nadciąga jakaś grupa ludzi.

— Dużo ich jest?

— Ze dwudziestu.

— Co to za ludzie?

— Kilkunastu robotników i czterech żołnierzy nieprzychylnych.



Związek autobusowy -- bagnem, w którym grzęzła, tak popierana przez rząd, motoryzacja kraju

Cały szereg b. dygnitarzy zamieszany jest w wielką afere samochodową

Afera łapówkowo - szantażowa z koncesjami autobusowymi i prawami jazdy została wykryta na terenie Łodzi, dzięki, jak to już donosiliśmy w dniu wczorajszym, przypadkowi.

Były na długo przedtem domysły, pogłoski, plotki, ale wlaście śledcze nie miały żadnego konkretnego materiału w ręku, ponieważ

AFERZYŚCI UMIELI SIĘ TAK SPRYTNIJE URZĄDZIĆ,

że wszystkie sprawy załatwiali w cztery oczy, bez świadków.

Dopiero aresztowanie Buchwajca było tym momentem zwrotnym w całej aferze, który pozwolił na rozplatanie misternej tkanki sieci.

Z chwilą aresztowania Buchwajca cała sprawa znalazła się w rękach kierownika III brygady wydziału śledczego **KOMISARZA BRZÓZOWSKIEGO,**

który z niezmordowaną energią zabrał się do jej likwidacji.

Dzień i noc trwały dochodzenia, badania aresztowanych, konfrontacje.

Trzeba było działać niezwykle ostrożnie, by nie płoszyć znajdujących się jeszcze na wolności uczestników tej afery.

W toku prowadzonego dochodzenia stwierdzono niezwykle ciekawą rzecz, a mianowicie, że **NICI TEJ AFERY SIEGAJĄ AŻ DO WARSZAWY.**

Nici prowadzą do Warszawy

Po skonstatowaniu tego faktu, komisarz Brzozowski wyjechał do Warszawy i na terenie stolicy kontynuował dochodzenie wspólnie z kom. Hallem.

Całokształt sprawy powierzony został prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie p. Sieroszewskiemu oraz dwóm sądziom śledczym.

Dochodzenie prowadzone na terenie Warszawy dało dodatnie wyniki.

Stwierdzono przedewszystkiem, że związek właścicieli przedsiębiorstw autobusowych przy ulicy Marszałkowskiej 74, był **CENTRALĄ BAGNA MORALNEGO,**

w jakim ugrzązł ruch autobusowy - komunikacyjny.

Członkowie zarządu związku nie tylko pobierali łapówki, ale mieli przemożny wpływ na stosunki na liniach autobusowych.

Tylko przy ich protekcji można było uzyskać koncesję, prowadzić przedsiębiorstwo, w przeciwnym razie nawet najbardziej wzorowe — pozahawano koncesji i stosowano najrozmaitsze szykany.

Dobre zarobki

Panowie z zarządu związku mieli się bardzo dobrze.

Sekretarz zarządu Jan Wroczyński **ZARABIAŁ MIESIĘCZNIE DO 6 TYS. ZŁOTYCH,**

miał trzy domy w Warszawie, zapisane na nazwisko żony, kilka samochodów i t. p.

Wroczyński oficjalnie zajmował

TRZY POSADY:

sekretarza generalnego związku, redaktora czasopisma „Autobus” oraz dyrektora towarzystwa „Wzajem - Auto”, choć nie posiadał na żadne z tych stanowisk ani wykształcenia, ani odpowiedniego uzdolnienia.

Później, wyszło na jaw, że **DAWAŁ ON RÓŻNYM URZĘDNIKOM ŁAPÓWKI,**

często pod postacią honorarium za pisanie artykułów do czasopisma „Autobus”. I tak stwierdzono, że za napisanie artykułu 60-o wierszowego płacił po 500 zł.

Kiedy władze śledcze zebrały dostateczną ilość materiału obciążającego, przystąpiono do likwidacji afery.

Rewizja w związku

Komisarz Brzozowski z 40 wywiadowcami wkroczył do lokalu związku przy ulicy Marszałkowskiej 74 i przystąpił do rewizji.

Rewizja dała moc obciążającego materiału.

LOKAL ZOSTAŁ OPIECZĘTOWANY

i policja wzięła się do wyłapywania aferzystów.

Pierwszy aresztowany został Wroczyński. Ponieważ stwierdzono, że był on w bliskim kontakcie z kierownikiem oddziału drogowego w województwie warszawskim **INŻ. WACŁAWEM SENDEREM,** zainteresowano się osobą tego ostatniego.

I wtedy wyszły na jaw prawdziwe rewelacje.

Okazało się, iż podania o uzyskanie koncesji przechodziły nie tylko przez ręce Sendera, lecz trafiały stale do Wroczyńskiego.

W myśl przepisów koszty związane ze złożeniem podania o koncesję nie powinny przekraczać zł. 1.50 gr.

Otóż Sender otrzymawszy podanie, polecał petentowi zgłosić się do Wroczyńskiego, który

MIAŁ PODANIE „FACHOWO UZUPEŁNIĆ”.

Za pieniądze wszystko

To „uzupełnienie” kosztowało klienta 200 — 300 zł., a pieniędzmi dzielili się wspólnie. Poza Sender miał jeszcze inne dochody.

Oddział drogowy — jak wiadomo — załatwiał nie tylko podania o koncesję, ale również wydaje prawa jazdy, dokonywał rejestracji wozów itd. Wszystko to kosztowało.

Za pieniądze można było w oddziale drogowym dostać **PRAWO JAZDY BEZ ZDANIA EGZAMINU,**

można było odmłodzić wiek samochodu i t.d., i t.d.

Spraw tych nie załatwiali się bezpośrednio z p. kierownikiem. Zajmowali się tem pośrednicy, głównie z pośród członków zarządu związku, którzy dostarczali Sendorowi i jego zastępcy klientów.

Trzecim był **INŻ. HENRYK PODHORODEŃSKI,**

b. kierownik oddziału drogowego w urzędzie wojewódzkim w Warszawie, a ostatnio sekretarz

międzyministerjalnej komisji motoryzacyjnej.

Zawieszenia i aresztowania

Dzięki tak wybitnemu stanowisku miał inż. Podhorodeński moc okazji do robienia nieuczciwych i wyraźnych interesów.

W czasie dochodzenia stwierdzono, że klientów dla inż. Podhorodeńskiego werbował **RODZONY BRAT JEGO ANTONI, B. STAROSTA.**

Po zawieszeniu w czynnościach i aresztowaniu Podhorodeńskiego wyszedł na jaw kontakt jego z naczelnikiem ruchu drogowego w departamencie dróg kołowych ministerstwa komunikacji **OLECHNOWICZEM** i radcą tegoż ministerstwa **ŚMI GIELSKIM.**

I ci dwaj dygnitarze zostali aresztowani.

Poza Sendor aresztowano jeszcze wiceprezesa warszawskiego zw. przedsiębiorstw autobusowych **Jakoba Wierzbowskiego,** Henryka Sobolewskiego i **Jakoba Sztudena,** oraz pośrednika **Rosenberga.**

Ministerstwo komunikacji **ROZWIĄZAŁO ZDEKOMPLETOWANY ZARZĄD**

związku przedsiębiorstw autobusowych i mianowało komisarza rządowego w osobie adw. Eugenjusza Kulligowskiego, który zresztą urzęduje tam do dnia dzisiejszego.

Głodówka inwalidy

Podczas badań i przesłuchiwań wyszła jeszcze na jaw niezwykle interesująca historia z inwalidą Czesławem Nowotczyńskim, kawalerem Krzyża Walecznych.

Otóż Nowotczyński zwrócił się do wydziału drogowego w urzędzie wojewódzkim z prośbą o udzielenie mu koncesji autobusowej. Obiecano sprawę przychylnie załatwić. Inwalida całe posiadane pieniądze włożył w kupno autobusu i wniósł formalne podanie o koncesję. — Wówczas dano mu dość wyraźną do zrozumienia, że **JESLI NIE DA ODPOWIEDZI WŁADZ WŁADZ — TO Z KONCESJI NIC NIE BĘDZIE.**

Inwalida się uparł. Łapówki nie dał, ale nie dostał też koncesji.

Zupełnie zrujnowany, bez grosza w kieszeni postanowił demonstracyjnie zareagować na tego rodzaju machinacje i praktyki i **URZĄDZIŁ GŁODÓWKĘ W LOKALU REFERATU DROGOWEGO.**

Ta demonstracja przyspieszyła wykrycie afery, ponieważ zainteresowały się nią decydujące czynniki.

Jak zdolano ustalić w trakcie dochodzenia przez ręce aferzystów przeszło, jak obliczają pobieżnie

PONAD PÓŁ MILJONA ZŁ.

STRONNICZO I NIE BEZINTERESOWNIE załatwiane były sprawy przez referat samochodowy woj. łódzkiego

Oficjany komunikat władz sadowo-śledczych

„Głos Poranny” był jedynym pismem, które szczegółowo doniosło o zlikwidowaniu na terenie Łodzi afery autobusowej. W związku z tą likwidacją, władze sadowo-śledcze wydały oficjalny komunikat, który potwierdza całkowicie nasze rewelacje na temat tej afery:

„Od dłuższego czasu do wiadomości władz bezpieczeństwa dochodziły z różnych źródeł poufne wiadomości, iż na terenie województwa łódzkiego w dziedzinie polityki koncesyjnej przedsiębiorstw samochodowych dzieją się nadużycia, bądź to na tle wydawania koncesji i wynikających stąd rejestracji taboru samochodowego, bądź też na tle posunięć komasacyjnych, czyli scaleniowych poszczególnych przedsiębiorstw przewozowych, wreszcie na tle wadliwego, a tem samem szkodliwego dla skarbu państwa wymiaru na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego oraz nielegalnego wydawania t. zw. pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Prowadzone przez III brygadę wydziału śledczego obserwacje i wywiady łącznie z materiałem informacyjnym, udzielonym z tytułu poczcucia obowiązku obywatelskiego przez poszczególnie osoby, uzasadniły prawdziwość uprzednio krążących wersji, co do nadużyć wyłuszczonej na wstępie.

W międzyczasie kilka osób z branży samochodowej z racji bezpośredniego doznanych krzywd wystąpiło z jawnymi skargami, z treści których wynikało, że koncesje na przedsiębiorstwa samochodowe oraz w związku z tem wynikające rejestracje pojazdów — są uskuteczniane

STRONNICZO I NIE BEZINTERESOWNIE.

Na skutek tych skarg prokuratura sądu okręgowego w Łodzi

Dla osób cierpiących na dnę, reumatyzm, kamice i cukrzycę naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jest znakomitą środkem przeczyszczającym, regulującym trawienie i sprzyjającym prawidłowej przemianie materji. Zalec. przez lek.

wszczęła formalne dochodzenie w danej sprawie, powierzając je kierownikowi III brygady wydziału śledczego w Łodzi **PODKOMISARZOWI BRZÓZOWSKIEMU.**

W wyniku dochodzenia, trwającego od dnia 27 marca r. b. w drodze wywiadów konfidencyjnych oraz masowych rewizji osobistych i mieszkaniowych, jak również badania świadków i poszkodowanych, zebrano obfity materiał dowodowy, stwierdzający, że nadużycia koncesyjne w branży samochodowej istotnie miały miejsce.

Celem fachowego zlustrowania materiału zdobytego w toku dochodzenia oraz wniesienia w całokształt spraw samochodowych na terenie województwa łódzkiego, na skutek inge-

rencji prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, została powołana specjalna komisja z ministerstwa komunikacji.

W wyniku dotychczasowego dochodzenia postawiono w stan oskarżenia i przekazano do dyspozycji władz sądowych następujące osoby:

1) inż. Brylińskiego Jana, 2) inż. Schramma Alfreda, 3) inż. Cyrana Kazimierza, 4) Daszkowskiego Adama, 5) Sicińskiego Ludwika — byłych urzędników referatu samochodowego urzędu wojewódzkiego łódzkiego, oraz: 6) inż. Jelenia Jakóba, 7) Buchwajca Chaima - Pinkusa i 8) Szudzińskiego Wacława, jako pośredników pokątnych w sprawach koncesyjnych, nadto 9) Szustkiewicza Franciszka, prezesa związku właścicieli autobusów województwa łódzkiego, 10) Frydmana Wolfę, 11) Frydmana Łajbę - Wolfę, 12) Sytnę - Nusemę, 13) Rabinowicza Josefa - Dawida — przedsiębiorców samochodowych, wreszcie 14) Kołodziejskiego Jana, 15) Wysockiego Wacława, 16) Wiśniewskiego Leopolda i 17) Wojtęzaka Edwarda — szoferów.

Z pośród wyżej wymienionych **POZOSTAJĄ DOTYCHCZAS W ARESZCIE ŚLEDCZYM:** inż. Bryliński Jan, Daszkowski Adam, Szustkiewicz Franciszek, Buchwajca Chaim - Pinkus i Rabinowicz Josef - Dawid. Inni podejrzani pozostają na wolnej stopie.

Poczekalnia KEŁ na Widzewie

Magistrat nabył już odpowiedni plac

W myśl umowy koncesyjnej z Koleją Elektryczną Łódzką zarządowi miejskiemu w Łodzi przysługuje prawo żądania od KEŁ wybudowania poczekalni tramwajowych dla publiczności z tem, że magistrat obowiązany jest dostarczyć KEŁ terenów pod ich budowę.

Ostatnio stała się aktualna sprawa wybudowania poczekalni tramwajowej na Widzewie. Ponieważ najodpowiedniejszym pod budowę poczekalni okazał

się teren, położony przy ul. Rokicińskiej 122, t. j. na krańcowej stacji linii nr. 10, stanowiący własność J. Adamczewskiego wydział techniczny magistratu nabył od niego plac o powierzchni 14.56 mtr. kw., który to plac oddał do dyspozycji dyrekcji tramwajów.

KEŁ już w najbliższych dniach przystąpi do wybudowania, dla wygody publiczności, odpowiedniej poczekalni.

B. P. HENRYK FÖRSTER

obywatel i kupiec m. Łodzi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 8 lipca, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w piątek, dn. 10 lipca r. b. o godz. 1-ej popołudniu, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina

W dniu 6 b. m. zgasł w sile wieku

ś. † p.

ALFONS BARTSCHT

Człowiek gołębiego serca i kryształowego charakteru.
Pamięć o Nim pozostanie wśród nas nazawsze.
Pokój Jego ceniom

Przyjaciele.

Konwersja papierów państwowych obejmie 6 najważniejszych pożyczek

Z dniem 15 lipca r. b. rozpoczyna się konwersja siedmiu pożyczek wewnętrznych na podstawie ogłoszonego w styczniu r. b. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Konwersja odbywać się będzie drogą bezpośredniej wymiany obligacji pożyczek podlegających tej konwersji, na obligacje nowej 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej.

Jak wiadomo, państwo wypuściło dotychczas 14 pożyczek wewnętrznych; z pośród tych pożyczek 6 podlega przymuso-

wej konwersji, a ponadto przyjmowana będzie do konwersji także Pożyczka Narodowa. — Wśród sześciu pożyczek, objętych konwersją przymusową, trzy pożyczki znajdują się całkowicie w posiadaniu instytucji finansowych i nie są notowane na giełdzie, konwersja ich przeto nie interesuje szerszej publiczności. Natomiast w rękach osób prywatnych znajdują się obligacje następujących pożyczek, podlegających konwersji przymusowej: 3 proc. prem-

jowej pożyczki budowlanej serii I, 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej oraz 5 proc. premjowej pożyczki budowlanej serii I, 4 proc. pożyczki inwestycyjnej oraz 5 proc. renty ziemskiej serii I. Ponadto w posiadaniu szerokich warstw społeczeństwa znajdują się obligacje Pożyczki Narodowej, która wprawdzie nie jest objęta przymusem konwersji, niewątpliwie jednak posiadacze tej pożyczki chętnie skorzystają z prawa konwersji ze względu na możliwość zamiany papieru imiennego, nie dopuszczonego do obrotu, na obligacje, wypuszczane na okaziciela, które bez żadnych ograniczeń będą miały wolny obrót na giełdzie, co umożliwić będzie ewentualne sprzedanie tych obligacji, czyli upłynnienie zamrożonych niejakich kapitałów obecnie w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Jak się dowiadujemy organizacyjne prace przygotowawcze do przeprowadzenia konwersji zostały już zakończone i placówki, które przeprowadzać będą wymianę obligacji dawnych pożyczek na obligacje nowej Pożyczki Konsolidacyjnej, już są ustalone. Obligacje pożyczek objętych konwersją — zgodnie z dekretem — nie będą nadal przynosić oprocentowania oraz premji, a wykup ich — w razie nieprzedstawienia obecnie do konwersji — nastąpi stopniowo w ciągu lat 30 według planów, które zostaną ogłoszone dopiero w rok po zamknięciu konwersji. Konwersja kończy się dnia 15 maja 1937 r.

Wymówienie lokali handlowych winno być odraczane na trzy lata

Związek izb wystąpił z przedstawieniem, podnoszącym potrzebę odroczenia na okres 3-ech lat prawa wypowiedziania lokali handlowych, wyjętych z pod ochrony lokatorów, w myśl przepisów dekretu prezydenta R. P.

Niezależnie od powyższej akcji izba przemysłowo-handlowa w łączności z skierowaniem pod jej adresem propozycji zrzeszeń własności nieruchomości zwróciła się do zrzeszeń gospodarczych o przesłanie jej wykazu zrzeszonych firm, którym już wypowiedziano lokale przemysłowe lub handlowe na dzień 30. 9. 1936 r. (lokalne wynajmowane

z kwartałem wypowiedzeniem).

Wykaz ów izba poda do wiadomości nieruchomości celem wyjaśnienia możliwości polubownego załatwienia sprawy tak, aby ewent. wypowiedzenie zostało cofnięte, o ile istniały uzasadnione przyczyny dla wypowiedzenia stosunku najmu.

Izba nie przesądza, czy i jakie skutki da próba owego polubownego załatwienia sprawy, kroki te jednak podejmuje w przeświadczeniu, iż stanowią one próbę, która w poszczególnych wypadkach ewent. okazać się może korzystna dla zainteresowanych stron.

Radio darmo w lecie dla radjosluchaczy, którzy nabędą aparat detektorowy

Wszyscy radjosluchacze, którzy nabędą w ciągu lata aparaty detektorowe odniosą podwójną korzyść. Poza to, że koncerty radiowe uprzyjemnią im letnie miesiące, korzystać mogą jeszcze z niespotykanych dotychczas ulg. Ukazało się bowiem rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, które przewiduje dla nowych radjoabonentów, pragnących nabyć w ciągu lata aparaty radiowe, szereg ułatwień. Z rozporządzenia tego wynika, że każdy nowy abonent Polskiego Radja, który obecnie zarejestruje

się i zamówi na raty odbiornik radiowy „Detefon” lub „Echo” zwolniony będzie z opłaty wstępnej, oraz z opłaty abonamentowej i rat za odbiornik aż do 30 września b. roku.

Zatem każdy z radjosluchaczy może, nie przewidziawszy w danym momencie w swym budżecie wydatku na odbiornik radiowy, nabyć go i korzystać z niego bezpłatnie przez całe lato. — Pierwsza rata za odbiornik i opłata abonamentowa liczyć się będzie dopiero od dnia 1 października r. b.

Kto więc z radjosluchaczy pospieszy się i nabędzie jaknajprędzej aparat detektorowy, ten będzie mógł dłużej korzystać ze słuchania radja za darmo.

Blizszych informacji udzielają w tej sprawie urzędy pocztowe, przy okienkach, przeznaczonych dla załatwiania spraw abonamentu radiowego.

Przeszkoda



— Chętnie pomógłbym panu, ale ta wielka ilość medalów ratunkowych ciąży mi i nie mogę się ruszać.

Serdeczne współczucie p. Mieczysławowi Goldbergowi z powodu śmierci Matki Jego

b. p. Eugenji Goldbergowej

składa

Firma „TUNIS”

Mgr. Wacław Gąsiorowski kandydatem na prezydenta Zgierza

Jak nas informują na piątek, dnia 10 b. m. zwołane zostało ponowne posiedzenie nowoobranej rady miejskiej w Zgierzu dla dokonania wyboru prezydium rady miejskiej. — Na pierwszym konstytucyjnym posiedzeniu wobec niezgłoszenia żadnych kandydatur zarówno na prezydenta, jak i wiceprezydenta — wyborów nie dokonano.

Na piątkowym posiedzeniu Polski Komitet Wyborczy zgłosił kandydaturę na prezydenta m. Zgierza mgr. Wacława Gąsiorowskiego.

W dniu dzisiejszym ma być ustalona kandydatura wiceprezydenta miasta, która zgłoszona będzie w dniu posiedzenia po uzgodnieniu jej z kilkoma frakcjami radzieckimi.

Traba powietrzna w Łodzi zniszczyła kilka straganów na Placu Reymonta

Niecodzienne zjawisko obserwowano wczoraj na terenie targowiska i hal targowych przy ul. Piotrkowskiej 317.

Mimo, że pogoda dopisywała i nie było silnego wichru, około godziny 11 przed południem na gale na terenie targowiska w pobliżu hal utworzył się wir powietrzny (traba powietrzna).

Silny wichur porwał trzy stragany, które uniosł na wysokość około dwu pięter, poczem zerwał dachy ze straganów i ponosił je aż na ulicę Wólczańską.

Zdrzutowane szczątki ścianek drewnianych straganów upadły za budynkiem hal. Na szczęście nikt z przechodniów nie doznał szwanku.

Zatarg w tramwajach łódzkich i dojazdowych

Wczoraj w okręgowej inspekcji pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami zarządu łódzkich tramwajów dojazdowych w osobach pp. dyr. inż. Wredego i prokurenta Słonimskiego, a przedstawicielami związków tramwajarzy. — Konferencja, której przewodniczył insp. inż. Kakowski, zwołana została, celem likwidacji powstałego konfliktu w tramwajach dojazdowych.

Zatarg wynikł na tle żądań pracowników, a mianowicie udzielenia im dłuższych urlopów, 10 proc. dodatku dla prac. działu mechanicznego, zwiększenia wynagrodzenia za wysługę lat oraz gratyfikacji rocznej w postaci 13 pensji.

Przedstawiciele zarządu L. W. E. K. D. zakomunikowali, że na specjalnie zwołanym dla omówienia sprawy żądań pracowników posiedzeniu zarządu stwierdzono, iż stan przedsiębiorstwa mimo najlepszych chęci, nie pozwala na uwzględnienie wysuniętych postulatów.

Wobec powyższego konferencja została przerwana bez rezultatu.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż pracownicy kolejek dojazdowych zapowiadają wszczęcie wspólnej akcji z pracownikami tramwajów miejskich, których postulaty, jak już donosiliśmy, zostały również po części nieuwzględnione przez zarząd KEŁ.

Dużo mydła-mało zgonów Wpływ czystości na śmiertelność ludzi

Naogół wiązano zwykle konsumpcję mydła ze stanem poziomem kulturalnym ludności danego kraju. Socjolog angielski dostrzegł jednak w zestawieniu cyfr, wskazujących konsumpcję mydła i cyfr, wskazujących śmiertelność, bezpośredniego związku przyczynowego. Według niego w krajach konsumujących dużo mydła śmiertelność jest mniejsza, niż w krajach o małej konsumpcji tego artykułu. — Jak obliczył zatem ów socjolog, najwięcej mydła luksusowego, toaletowego zużywa Danja, bo aż 682 gramy na głowę rocznie, gdy tymczasem we Francji, która te gatunki mydeł gwałtownie produkuje, konsumpcja ich wynosi tylko 368 gramów na mieszkańca rocznie. Jeśli chodzi o mydło zwykłe, prym trzyma tutaj Holandia, gdzie każdy mieszka-

niec zużywa rocznie 14 kilo mydła tego gatunku. Po Holandji idzie Danja, Belgja, Francja, Anglja, Niemcy, Austrja, Italja, Węgry. Konkluzja brzmi: dużo mydła — mało zgonów, mało mydła — dużo zgonów.

Instytut de Doodt
roma

Piotrkowska 121

poprzednia ofiyna, I piętro.
Tel. 155-55

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

Pierwsze przydziały dewiz dla handlu

Likwidacja starych należności ułatwi uzyskanie świeżych kredytów

W ostatnich dniach na rynku surowcowym zaobserwować się dały pierwsze przejawy lekkiego odprężenia w dziedzinie dewizowej.

Wpłynęło na to częściowe uwzględnienie postulatów handlu surowcowego.

Wczoraj komisja dewizowa załatwiła wnioski handlarzy w sposób następujący:

Przy przydziale dewiz na odpadki bawełniane, handlarze łódzcy otrzymali całą żadaną kwotę dewiz, t. j. pozostałe 50 proc. dewiz, które komisja przed kilkoma tygodniami odroczyła na trzy miesiące. Przy przydziale dewiz na surowiec bawełnia-

ny, handlarze otrzymali część dewiz na najstarsze faktury — marcowe i kwietniowe, z tem, że w ciągu najbliższych tygodni ma nastąpić załatwienie dalszych faktur.

Załatwienie wniosków łódzkich przez komisję dewizową uważane jest w kołach średniego handlu surowcowego za korzystne w dzisiejszych warunkach.

Chodzi przede wszystkim o zagranicy o nastawienia w stosunku do Łodzi. Zagraniczne firmy, szczególnie ostro w ostatnich tygodniach upominały się o załatwienie zaległych transakcji, datujących się z przed wprowadzenia ograniczeń dewizowych, uzależniając od ich załatwienia,

likwidację zawartych w okresie wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

Obecny przydział dewiz umożliwi handlarzom łódzkim częściowe pokrycie należności zagranicznych, przypuszczając również należy, że doprowadzi to do pewnego uspokojenia w kołach zagranicznych eksporterów.

Obecny przydział dewiz pozwoli na zwolnienie poważnych partii surowca, szczególnie odpadków bawełnianych, co umożliwi zwiększenie uruchomienia w średnim przemyśle. Obecny przydział dewiz na lipiec na zakup 350 tonn bawełny i 80 tonn

odpadków bawełnianych jest niewystarczający dla przemysłu, ponieważ obecne realne zapotrzebowanie wynosi około 500 tonn bawełny.

Jak kwestja przydziału dewiz ułoży się w średnim przemyśle surowcowym, tego przewidzieć jeszcze nie można, ponieważ instrukcja w tej sprawie jeszcze z ministerstwa nie wyszła. Koła przemysłowe przewidują, że stosunki na rynku surowcowym mają być zliberalizowane, co szczególnie jest obecnie doniosłe ze względu na to, że za dwa tygodnie przemysł łódzki, w związku z sezonem zimowym, winien być całkowicie uruchomiony.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie w dziale dewiz przeważało u-sposobienie słabsze, zapotrzebowanie było zupełnie niewielkie. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 59,75 (-25), Bruksela 89,30 (-5), przekaz teleg. na N. Jork 5,27,75, Paryż 35,01, Praga 21,95, Sztokholm 136,70, Zurich 172,85. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5,23,50, floreny holenderskie 358,75, guldeny gdańskie 99, franki francuskie 34,92, szwajcarskie 172,45, belgijskie 89,05, funty szterlingów 26,42, korony czeskosłowackie 19,70, duńskie 117,75, norweskie 132,50, szwedzkie 136,05, liry włoskie 33, pesety hiszpańskie 61, szylingi austr. 98, marki fińskie 11,55, niemieckie 135, marki niem. w srebrze 145.

AKCJE.

Również i na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe z przewagą zainteresowania dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 103 (plus 100), Cukier 28 — 28,50, Ilpop 12,75 (-10), Zawarto pozostała pewna drobna transakcję akcja ni towarzystwa „Parowóz”, której nie zanotowano, a mianowicie po 14 zł. za akcję 25-złotową.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych panowała tendencja niejednoznaczna. Najchętniej obracano 7 proc. stabilizacyjną, i 4 proc. L. z. ziemskie mi. Notowano: 4 proc. premijowa dolarowa 48, 5 proc. konwersyjna 49,50, 6 proc. dolarowa 98 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 51 (-50), w odc. po 500 dol. 51,25 (-125), 4 i pół proc. L. z. ziemskie 46 — 46,25 4 i pół proc. L. z. póżnańskie 40, 4 i pół proc. L. z. W-wy z r. 19-3 54,63 — 55 (-25), 6 proc. obligacje m. st. W-wy 8 i 9 em. 51,75 — 52,25 (plus 75). W transakcjach drobnych i nienotowanych 8 proc. inwestycyjna i em. 67, 7 proc. stabilizacyjna w odc. po 100 dol. 56, 4 i pół proc. L. z. W-wy 53,75 (-50), 5 proc. L. z. W-wy stare 55,50 (plus 25), 5 proc. Lublina z r. 1933 48,50 (plus 75), 3 proc. państwowa renta ziemiska 41,75, 8 pr. dillonowska 66,75 — 66, 7 proc. śląska 56,50 — 55,50 — 56, 7 pr. warszawska dolarowa 55. W transakcjach pozagiełdowych 3 proc. budowlana 25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	67,50	67,50
Dolarówka	48,50	48,50
Konwersyjna	50,00	49,50
Stabilizacyjna	52,00	51,50
Bank Polski	103,00	102,50
Tendencja utrzymana.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 12,69, lipiec 12,59, sierpień 12,54, wrzesień 12,15, październik 11,87-88, listopad 11,86, grudzień 11,85-86, styczeń 11,85, luty 11,85, marzec 11,86-87, kwiecień 11,87, maj 11,88.

LIVERPOOL

Loco 7,27, lipiec 6,79, sierpień 6,61, wrzesień 6,51, październik 6,39, listopad 6,26, grudzień 6,27, styczeń 6,25, luty 6,26, marzec 6,26, kwiecień 6,25, maj 6,25, czerwiec 6,23, lipiec 6,21, sierpień 5,98, wrzesień 5,93, październik 5,93.

Egiptka: loco 9,91, lipiec 9,61, październik 9,52, listopad 9,36, styczeń 9,09, marzec 8,98, maj 8,88, lipiec 8,80.

Upper: loco 8,28, lipiec 8,18, październik 7,50, listopad 7,28, styczeń 7,26, marzec 7,27, maj 7,27, lipiec 7,29.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: lipiec 17,04, listopad 16,87, styczeń 16,27.

Ashmouni: sierpień 14,13, październik 13,30, grudzień 13,05, luty 13,00.

Jak tanio kupować samochody?

10 milionów złotych w obligacjach na sfinansowanie motoryzacji

Zagadnienie powiększenia ilości pojazdów mechanicznych w kraju poza stroną czysto techniczną — stworzenia przemysłu samochodowego, czy to w postaci fabryk, czy też warsztatów montażowych, kwestja budowy dróg itd., jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem stworze-

nia rynku zbytu, a zatem ceny samochodów i finansowania sprzedaży w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Finansowanie sprzedaży rozumiane być musi, jako umożliwienie nabycia samochodu przy dochodzie rocznym od zł. 12.000, z którego na zakup samochodu użyta może być kwota od 10 proc. do 15 proc., t. j. zł. 1.200 do 2.000.

Przyjmując przeciętnie kwotę zł. 1.500 oraz cenę wozu około zł. 6.000, przy wpłacie gotówko-wej 25 proc., kredyt taki musiałby być 3-letni, co odpowiada w przybliżeniu okresowi amortyzacyjnemu samochodu w polskich warunkach.

Konstrukcja kredytu musi czynić zadość zasadzie, aby przemysł i handel samochodowy miały możliwość uruchomienia zaangażowanych w sprzedaż własnych środków obrotowych przy utrzymaniu zasady 3-letniej spłaty przez nabywcę.

Ponieważ tym dwóm wymaganiom nie da się uczynić zadość dla transakcji krótkoterminowych, powstaje konieczność stworzenia formy kredytu średnioterminowego w postaci specjalnego typu obligacji, emitowanych na następujących zasadach:

Celem finansowania sprzedaży samochodów utworzone zostały towarystwo kredytowe z prawem emisji obligacji do kwoty

zł. 10.000.000, co odpowiada wartości ca 1.500 samochodów. Plafon emisyjny może być w miarę potrzeby podwyższony. Obligacje emitowane są z terminem umorzenia 3 lat przy oprocentowaniu 6 i pół proc. rocznie, po kursie emisyjnym 96 proc. t. j. rentowności 8,2 proc. Umorzenie następuje przez co roczny wykup jednej trzeciej sumy obligacji. Gwarancje obligacji stanowią: 1) zobowiązania dłużne nabywców (weksle ratalne), 2) zastrzeżenie prawa własności sprzedanego samochodu na rzecz sprzedawcy do chwili zapłacenia przez nabywcę całkowitej ceny kupna, wzgl. zastaw rejestrowy wg. projektu izby przemysłowo - handlowej, 3) polisy ubezpieczeniowe: a) autocasso, b) od odpowiedzialności cywilnej, c) na dożywocie, zawarte przez nabywcę samochodu; 4) fundusz gwarancyjny w wysokości 15 proc. kwoty obligacji, znajdujących się w obiegu, utworzony przez: a) przemysł i handel samochodowy, b) przemysł naftowy, c) towarystwo ubezpieczeń, d) Państwowy fundusz drogowy.

Obligacje są wolne od podatku dochodowego oraz od podatku od kapitałów i rent. Obligacje mogą służyć jako lokaty dla funduszy prywatnych towarystwu ubezpieczeniowych oraz instytucji oszczędnościowych (Komunalnych Kas Oszczędno-

ści). Obligacje mogą być lombardowane w B. G. K., Banku Polskim, Kasach Komunalnych i bankach prywatnych oraz zagranicą.

Uruchomienie tego kredytu następowałoby w ten sposób, że w umowie kupna - sprzedaży samochodu sprzedawca występuje jako pełnomocnik towarystwa kredytowego. Nabywca składa sprzedawcy oświadczenie, że prawo własności nabytego samochodu przysługuje sprzedawcy jako pełnomocnikowi towarystwa, aż do chwili całkowitej zapłaty należności, objętej umową kupna sprzedaży, względnie ustanawia na jego rzecz zastaw rejestrowy. Nabywca dostarcza sprzedawcy winkulowane nieodwołalnie na rzecz towarystwa polisy ubezpieczeniowe: a) autocasso, b) od odpowiedzialności cywilnej, c) na dożywocie.

Sprzedawca składa towarystwu wymienione powyżej dokumenty, wzamian za które towarystwo wręcza sprzedawcy obligacje na sumę równą sumie złożonych weksli ratalnych. Obligacje te sprzedawca może z lombardować w jednej z wyżej podanych instytucji, wzgl. sprzedać na giełdzie.

Powyższy projekt złożony został w Komitecie ekonomicznym rady ministrów jak również p. wicemin. Piaseckiemu, jako przewodniczącemu komisji motoryzacyjnej.

Trudności z promessami

Łódź zabiega o dodatkowe przydziały walut

W dniu wczorajszym delegacja przedstawicieli przemysłu przedstawiła w osobach pp. dr. J. Borneta, dyr. Ossera, bar. Haeblera i dyr. Piwkowskiego interwenjowała w min. skarbu w sprawie trudności przy realizowaniu kontyngentów walutowych.

Delegacja zwróciła uwagę członków komisji dewizowej dyr. Mierzyńskiego i dr. Kobryna, na zakłócenia, które mogą powstać w związku z technicznymi pokrywaniem należności w transakcjach za surowiec. Firmy, które zakupują bawełnę na kredyt, pokrywają dziś za surowiec kupiony przed paru miesiącami. Natomiast na bawełnę, kupowaną obecnie, niezbędne są promessy. Wyczerpanie ich spowodować może z kolei uszczuplenie kontyngentów walutowych na okres późniejszych miesięcy.

Slask — to potęga Polski

Wobec tego delegacja wysunęła projekt przyznania niewielkich dodatkowych kontyngentów, które umożliwiłyby zlikwidowanie trudności, jakie mogłyby powstać w zakresie uruchomienia przedziału.

Wobec tego delegacja wysunęła projekt przyznania niewielkich dodatkowych kontyngentów, które umożliwiłyby zlikwidowanie trudności, jakie mogłyby powstać w zakresie uruchomienia przedziału.

Wobec tego delegacja wysunęła projekt przyznania niewielkich dodatkowych kontyngentów, które umożliwiłyby zlikwidowanie trudności, jakie mogłyby powstać w zakresie uruchomienia przedziału.

Wobec tego delegacja wysunęła projekt przyznania niewielkich dodatkowych kontyngentów, które umożliwiłyby zlikwidowanie trudności, jakie mogłyby powstać w zakresie uruchomienia przedziału.

Haussa zbożowa w Ameryce

Wzrost cen, który można od pewnego czasu obserwować na rynku amerykańskim, trwa w ostatnich dniach z wzmoczoną intensywnością. W dniu 2 lipca notowanie za pszenicę podniosło się w Chicago z 95 i siedem ósmych na 100 i siedem ósmych. Uwzględniając fakt, że jeszcze z początkiem czerwca notowanie obracało się dookoła 84, można ocenić znaczny wzrost cen, który dokonał się w ostatnim czasie na amerykańskim rynku zbożowym.

Również w Winnepiegu rynek był morny, aczkolwiek zwykła cen nie była tak intensywną, jak w Chicago.

Ten ruch zwykłowy należy przypisać złym widokom na zbiory w Stanach Zjednoczonych. Urzędowe biuro meteorologiczne w Waszyngtonie niedawno podało do wiadomo-

ści, że posucha jest obecnie silniejsza, niż w latach 1930 i 1934, to znaczy w okresie, kiedy amerykańskie rolnictwo miało silne straty w zbiorach. Biuro rolnicze ocenia ogólnie zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych w tym roku na 633 milionów buszli.

W Kanadzie widoki na zbiory są wprawdzie lepsze, ale i tutaj liczą się z niezadawalającym wynikiem. Ponieważ należy się liczyć z gorszymi widokami zbiorów w dwóch największych amerykańskich krajach, produkujących pszenicę, należy w nadchodzącym sezonie zbożowym oczekiwać mniejszej zdolności eksportowej Ameryki. Fakt ten również i w dalszym ciągu wpłynie na sytuację na amerykańskim rynku zbożowym w sensie wzmocnienia cen.

Reprezentacja olimpijska Polski

rozegra w Łodzi mecz z Phoebusem

Dowiadujemy się, iż na przed olimpijskim obozie piłkarskim w CIWF przebywa już obecnie 27 wyznaczonych zawodników.

Nie przybyli jeszcze zawodnicy Pogoni: Wasiewicz, Matyas i Albański, Lisiak z Garbarni i piłkarze zawieszono przez PZPN mistrza Polski Ruchu — Badura i Wodarz.

W obozie przebywa również doskonały obrońca łódzki Gałec ki, który bezpośrednio po zawodach z Warszawianką pozostał w Warszawie.

Codziennie odbywają się po całodiennej wytężonej pracy, zawody treningowe 2x20 minut. W zawodach sparingowych, wyróżnili się nasi przyszli reprezentanci, którzy po odwołaniu obozu „Orląt” zostali wyznaczeni na obóz przedolimpijski, Mu-

sielak i HCP Poznań i Pawłow ski z WKS Śmigły Wilno.

Komisja wyszkoleniowa za kontraktowała już przeciwników dla naszych olimpijczyków.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę grać będzie reprezentacja piłkarska Polski w Katowicach dwa spotkania z Wackerem (Wiedeń).

Po powyższych zawodach z przebywających obecnie na obozie zawodników zostanie wyeliminowana grupa 10 zawodników. Dalszą pracę na obozie kontynuować będzie 25 zawodników pod okiem trenerów PZPN, Otta, Spojdy i Selli oraz kapitana związkowego p. Kałuży.

Na zakończeniu obozu już tylko właściwi olimpijczycy roze-

grają w sobotę, dnia 18 bm. w Warszawie spotkanie z czołową drużyną węgierską Phoebus, w dy rewanżowe w Łodzi.

W związku z zawodami pomiędzy reprezentacją Polski a doskonałą drużyną węgierską Phoebus w niedzielę, dnia 19 b. m. w Łodzi, wiceprezes PZPN, inż. Przeworski skomunikował się z władzami ŁOZPN w sprawie przeprowadzenia tego spotkania w Łodzi.

Międzynarodowe te zawody wywołały zrozmienie zainteresowanie w sferach piłkarskich Łodzi, bowiem mecz z węgierskim Phoebusem, będzie ostatecznym sprawdzianem formy naszych reprezentantów.

Spotkanie reprezentacji Polski z Phoebusem odbędzie się na boisku ŁKS.

Ł.Z.O.P.N. prowadzi dochodzenie

Zdyskwalifikowani gracze brali udział w zawodach mistrzowskich

Donosiliśmy, iż wydział gier i dyscypliny ŁOZPN, przeprowadza obecnie dochodzenie w sprawie złożonego protestu PTC co do zawodów rozegranych z LTSG., na których publiczność wyprowadzona z równowagi przez sędziego p. Mikołajczyka wtargnęła na 4 minuty przed końcem na boisko, uniemożliwiając zakończenie zawodów.

W wyniku awantury na powyższych zawodach, władze piłkarskie zawiesiły 2 zawodników PTC., Karbowiaka i Krzymuskiego za pobicie sędziego.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej PTC nie zważając na zawieszenie wymienionych zawodników, wystawiło ich do zawodów o mistrzostwo z ŁKS Ib, tym samym swój krok późnym otrzymaniem listu, w którym władze piłkarskie ze względu na nieogłoszenie decyzji zawieszającej wspomnianych zawodników przez organ oficjalny, zawiadomiły zarząd PTC o powyższej uchwale.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN weryfikując powyższe zawody, zażądał od PTC zaświadczenia z urzędu pocztowego w Pabjanicach o terminie (dniu i godzinie) odbioru listu.

Jak się dowiadujemy, dotychczas pabjaniczanin odnośnego zawiadomienia nie złożył.

W ostatniej chwili informując nas ze źródeł oficjalnych, iż w zawodach z Wimą, PTC znów wystawiło zawodnika Karbowiaka.

Powyższa okoliczność nasuwa przypuszczenie, iż pabjaniczanin działał z premedytacją.

Nasz korespondent pabjanicki komunikuje nam, iż władze PTC twierdzą z całą stanowczością, że jedynie przez przeoczenie kierownika sekcji został wypełniony protokół sędziowski zawodów z Wimą nazwiskiem Karbowiaka, gdyż grał zawodnik Kacalak.

Władze ŁOZPN przeprowadzą dochodzenie w tej niedo- dziennej sprawie, by odpowied-

nio zweryfikować zawody te, jak również wyciągnąć w stosunku do winnych właściwe konsekwencje.

Kwaśniewska startuje w Tomaszowie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Tomaszowie dwumecz lekkoatletyczny pomiędzy zespołami męskimi miejscowego TFSJ i ŁKS-u. W ramach tych zawodów dojdzie do skutku propagandowy start Kwaśniewskiej w jej specjalności — rzucie oszczepem. Przyjazd rekordzistki Polski i świata do Tomaszowa wywołał w sferach sportowych tego miasta olbrzymie zainteresowanie.

Zawody kolarskie w Helenowie

Dziś o godz. 7.30 wieczorem na torze w Helenowie odbędą się zawody kolarskie. — Udział biorą: Michalski, Napierała, Zieliński, Targoński, Kapiak i Starzyński.

Ł.T.S.G. — Widzew 4:3 (2:2)

W dniu wczorajszym mistrz Łodzi rozegrał ostatnie spotkanie o mistrzostwo łódzkiej kl. A z Widzewem, które zakończyło się zwycięstwem „białoczar-nych” w stosunku 4:3 (2:2).

Zawody te nie miały żadnego znaczenia dla tabeli mistrzowskiej, były jednak sprawdzianem formy LTSG przed nadchodzącymi zawodami międzygrupowymi o wejście do ligi PZPN.

Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie „białoczar” grają znacznie lepiej i uzyskują nieznaczne zwycięstwo.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Królówiecki z LTSG oraz Nowiszewski z Widzewa. Słabo natomiast zaprezentował się rezerwowi bramkarz LTSG.

Bramki dla LTSG zdobyli: Królówiecki 3 i Bergman, dla Widzewa: Lange, Wojkowski i Nowiszewski.

Sędziował p. Sperlberg.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Do konserwowania



Dr. OETKER

Zastępca: „Produkt” Łódź, Narutowicza 32
Prosimy żądać stale i wszędzie niezrównanej książki z przepisami Dr. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama”. Do nabycia u zastępcy i we wszystkich księgarniach. — Cena 50 groszy.

Narodowa drużyna

Skład zawodników szosowych ustalony

Komisja sportowa PZTK, ustaliła po ostatnich zawodach eliminacyjnych skład narodowej drużyny szosowej, który przedstawia się następująco:

1. Starzyński — Fort Bema W-wa
2. Targoński — Warszawianka W-wa.
3. Michalak — Fort Bema W-wa.
4. Napierała — Fort Bema W-wa
5. Kapiak M. — Prąd W-wa.
6. Korsak Zalewski W. T. C. W-wa.
7. Wasilewski — Fort Bema W-wa

8. Matezak — W. T. C. W-wa
9. Cyran — Polonia W-wa.
10. Olecki — Iskra W-wa.
11. Zieliński — Okęcie W-wa.
12. Kapiak J. — Warszawianka W-wa
13. Zagórski KS Jur W-wa.
14. Ignaczak — Orkan W-wa.
15. Ritter — Bydgoskie towarzystwo cyklistów, Bydgoszcz.

W skład drużyny olimpijskiej ze stali zaliczeni: Kapiak M., Michalak Napierała, Starzyński, Targoński.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 będzie publiczność wesoła „Nie usprawiedliwiona godzina” w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza. Z powodu okresu letniego ceny biletów od 40 gr. do 2,70.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

- 6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.00 Południowy koncert (płyty), „Parada gwiazd filmowych”.
- 12.55 10 minut na teorii (płyty).
- 15.45 „Przyroda w lipcu” — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci.
- 16.00 Koncert orkiestry filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimiskiego z Ciechocinka.
- 16.45 Pieśni Griega w wykonaniu Kazimierza Kruszyńskiego — bas.
- 17.20 Koncert solistów (płyty).
- 18.00 Piosenki w wyk. Imperio Argentiny (płyty).
- 18.15 „Muzyka na ulicy” — konkurs zespołów ulicznych.
- 19.00 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p. t. „Romans eskimoski” wg. Marka Twaina w tłumaczeniu Antoniego Stonimskiego, w radiofonizacji Haliny Hohendlingierówny.
- 19.30 Koncert polskiej kapeli ludowej.
- 20.15 Utwory Maxa Regera (W 20 rocznicę śmierci kompozytora) w wykonaniu Leopolda Muenzera.
- 21.00 „Nasze pieśni” w wykonaniu Kamy Norkiej.
- 21.30 Melodie rewjowe i filmowe w układzie Władysława Eigera w wykonaniu zespołu Henryka Golda.
- 22.15 „Zaloty” — audycja muzyczna w układzie Stanisława Roy’a ilustrowana piosenką ludową i artystyczną w wykonaniu solistów, chóru męskiego i kapeli ludowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.00 Operetka Thayera: „Srebrny patrol”.

WIEDEŃ (507)

19.20 „Wiedeńskie ogrody” w pieśni: tenor, sopran i fortepian.
20.00 Komedja Rittnera: „Lato”.

BRUKSELA FR. (484)
20.00 Operetka Jacoby’ego: „Piękna podróż”.

PRAGA (470)
19.30 Tańce i rapsodje.

KALUNDBORG (1261)
20.30 Letnia rewja.

PARYŻ (432)
20.30 Staro-francuskie przeboje muzyczne.

HILVERSUM II (301)
19.55 Koncert symfoniczny (Mozart: Koncert — polonez; Bizet: Uwertura do „Ojczyzny”; Guonod: Fantazja z „Roméo i Julia”; Waldteufel: Espana; Szuman: Uw. do „Genowefy”; Mendelssohn: Symfonia A-moll).

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
17.50 Koncert solistów: skrzypce i fortepian.

20.45 Koncert orkiestry (Graener: Warjacje na temat rosyjskiej pieśni ludowej; Brahms: Symfonia D-dur).

BERLIN (356)
19.00 R. Strauss: Sonata na skrzypce i fortepian Es-dur, Op. 18).

WROCLAW (316)
15.30 Recital skrzypcowy.

16.10 Bach: Partita D-moll na skrzypce solo.

20.10 Koncert utworów Strieglera

LIPSK (382)
22.40 Symfonia C-moll Brahmsa

KOLONJA (456)
22.20 Koncert: orkiestra, baryton i fortepian.

SZTUTGART (523)
22.30 Muzyka kameralna Szuberta.

00.00 Koncert nocny: orkiestra, klawir, cymbaly i chór.

MONACHJUM (405)
23.00 Koncert kameralny (Hasse: Serenada C-moll; Dworzak: Serenada C-dur.)

OSLO (1154)
20.00 Recital fortepianowy

SOTTENS (443)
21.00 Koncert symfoniczny (Stamitz: Symfonia koncertowa na skrzypce i wiolonczelę; M. Haydn: Turecka suita).

BUDAPESZT (550)
22.05 Puccini: „Cyganka”.

Pływackie mistrzostwa

odbędą się w Ciecho-cinku

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski rozegrane zostaną w ciągu trzech dni 18, 19 i 20 b. m. na reprezentacyjnym basenie w Ciecho-cinku. Zarząd zdrojowiska czyni już od dłuższego czasu staranne przygotowania do mistrzostw.

Mistrzostwa tegoroczne będą ostatnią próbą naszych pływaków przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie do Berlina i jako takie, wywołały w sferach sportowców całej Polski olbrzymie zainteresowanie.

Na mistrzostwa organizuje liga popierania turystyki specjalne pociągi popularne z szeregu miejscowości, a m. in. z Łodzi i Warszawy.

Japońscy pływacy w świetnej formie

Japońscy olimpijczycy uzyskali na ostatnim treningu w Berlinie, na pływalni olimpijskiej, doskonałe wyniki, a mianowicie:

- 100 m. dowolnym — Yusa 57,6 s.
- 100 m. grzbietowym — Kijokawa 1,08 sek.
- 200 m. klasycznym — Hamuro 2,46 sek.
- 800 m. dowolnym — Udo 10,10 sek.

Zawody pięciarskie w klubie Sokół

Program dzisiejszych zawodów pięciarskich Sokola, które odbędą się o godz. 8 na boisku przy ul. Tylnej, został przez organizatorów ustalony w sposób następujący: waga musza Adamiak (Zjednoczone) — Wall (Sokół), piórkowa Wojciechowski (Geyer) — Wyżykowski (Sokół), waga lekka Szczeciński (Zjedn.) — Sobczyk (Sokół), Go plański (Geyer) — Szczeciński (Sokół), waga półśrednia Żydowo (Zjedn.) — Rotte (Sokół), Zwierzchowski (Zjedn. — Dorobski (Sokół) i waga średnia Kosiński (ŁKS) — Kuropatwa (Sokół). Poza tem odbędą się trzy walki zapaśnicze: w wadze koguciej Augustyński (WIMA) — Rybak (Sokół), w wadze lekkiej Kawał Czesław (WIMA) — Ignaszewski (Sokół) i w wadze półśredniej Kawał Władysław (WIMA) — Szmidtke (Sokół).

Orzełówna w Łodzi

Od czasu niedzielnych mistrzostw lekkoatletycznych Polski rozpowszechniane są uporczywie wieści, jakoby czołowa reprezentantka Śląska Erna Orzełówna z KPW Katowice, przenieść się miała na stałe do Łodzi. Według tych wersji Orzełówna zasilili jeden z klubów fabrycznych

NOWE pióro Dr. Jungh'a -- Piccolo

do pisania pod kalką
i do normalnego pi-
sania za zł.

12⁵⁰ już Reprezentacja **JERZY MILL**
do nabycia. **Piotrkowska 73.**



Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

PIERWSZE PRYWATNE
POGOTOWIE LECARSKIE

TELEFON

12-333

LEGJONÓW 6 (Zielona)

Do akt. Nr. Km. 1015 | 36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul.

Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1936 r. o g. 13 w Łodzi przy ul.

6-go Sierpnia 56 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: mebli, resorów, maszyn rzeźniczych, kontuarów i wagi oszacowanych na łączną sumę zł. 1110.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.6.36 r.

Komornik: (-) St. Dulkowski
Sprawa Edwarda Neumarka
p-ko małż. Łukawieckim

Dr. med.

H. LUBICZ
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lecarskie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Urbach, Piotrkowska 33.

Do akt. Nr. Km. 1044 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go Stefan Górski, samlesskały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 21 lipca 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul.

Sienkiewicza 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 450 + 95 a mianowicie: zegar regulator, kredens dębowy, pomoćnik dębowy, szafa do rzeczy, toaleta, dwie noce szafki, szafa do rzeczy, szafa do książek, stół dębowy, dwie noce szafki, fotel na biegunach, kredens kuchenny które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8.7.36 r.

Komornik: (-) w Anisierewicz
Sprawa Edmunda Szulca p-ko Chaimowi-Szmulowi i Judzie-Chaskłowi
Nomburgom

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.

powrócił

przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
WYBOROWE LODY
wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-eh dań po 1.— zł.

Do akt. Nr. Km. 163 | 1133 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 57 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, naczyń kryształowych i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1970.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16.6. 1936 r.
Komornik: (-) St. Dulkowski
Sprawa Powas. Zakł. Ub. Wzajemn.
i Stefani Nowackiej p-ko Leonowi
Likiernikowi

Dr. med.

HALTRECHT

chor. skórne i weneryczne
przyjmuje obecnie
Piotrkowska 161, tel. 245-21
od 11—5 i od 7—9 wiecz.
W niedziele i święta 10—1 pp.

Kupujcie z 1-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACJY wysielanych
MATERACJY sprężyn.
Łóżek połowych
w fabrycznym
— składnie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzewyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

DYREKCJA Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc. w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 9 b. m. pociągi linii 0, 8 i 14 kursować będą następującą trasą:

Linja „0”: Pl. Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Pl. Kościelny, Brzezińska, Franciszkańska, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Plac Reymonta, Piotrkowska, Radwańska, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, Andrzej, Piotrkowska do Pl. Wolności i odwrotnie.

Linja „8”: Dworzec Fabryczny, Skwerowa, Narutowicza, Pl. Dąbrowskiego, Szterlinga, Pomorska, Pl. Wolności, 11-go Listopada, Gdańska, Kopernika, Dworzec Kaliski i z powrotem.

Linja „14”: Kątna, Czerwona, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11 Listopada, Cementarna, Srebrzyńska, Osiedle im. Montwilli-Mireckiego i z powrotem.

W związku z zakończeniem robót na ul. 11-go Listopada pociągi linii „6” kursować będą swoją normalną trasą, t. j.:

Rokicińska od Szpitalnej, Główna, Piotrkowska, Radwańska, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, 11-go Listopada, Pl. Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Pl. Kościelny, Brzezińska—Doły i z powrotem.

W związku z robotami na ulicy Głównej trasa pociągów linii „17” będzie czasowo zmieniona, mianowicie:

Kilińskiego, Przejazd, Piotrkowska, 6-go Sierpnia, Al. Kościuski, Legionów, Pl. Hallera i z powrotem.

Ogłoszenia drobne

Naoka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—8. Lekcja 1 zł. 33—3

Uzdrowiska

UZDROWISKO Włodzimierzów pod Piotrkowem Tryb. Znany pensjonat „Zachęta” pod kier. dr. Lewkowiczowej czynny od dnia 1 maja r. b. Pokoje wygodne, słoneczne, światło elektryczne, kuchnia wykwiutna. Ceny niskie.

ZAKOPANE. Pensj. „Magnolia” pięknie położony, otoczony lasem, poleca słoneczne pokoje z balkonami. Pełny komfort. Garaż. Zarząd E. Wasilkowskiej, ul. Zamojskiego, tel. 13-22.

Kupno i sprzedaż.

PLACE przy ulicach Pabjanickiej i poprzecznych od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47. 359—12

OTREBY PSZENNE sprzedaje „Elektromłyn”, Łódź, Zakątna 47, tel. 147-40.

Posady

CHŁOPIEC obeznany z pracą w klubie poszukiwany. Piotrkowska 84. Ogród

POTRZEBNA maszynistka i podręczna do kolnierzy. Wiadomość Cukier, Al. Anstadta 5 m. 16.

Różne

ZAKŁAD ZDUNSKI, Przejazd 28, tel. 189-35, Wólczańska 77, wykonuje budowę i przebudowę piecy i wszelką reperację. 6934—2

Lokale

5 - POKOJOWE mieszkanie, front I p. oraz lokale handlowe natychmiast do wynajęcia. Piłramowicza 15. 91-8

WIŚNIOWA GÓRA. Z powodu wyjazdu odstąpię dwa duże pokoje z werandą. Wiadomość tel. 151-39 od 2—5 po poł.

Letni rozkład jazdy

który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

Komunikacja motorowa ŁÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY.

7.39, 16.34, 19.34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY.
9.07, 18.02, 21.02.
WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD
DO ŁÓDZI.
10.25, 15.10, 21.08.
PRZYJAZD DO ŁÓDZI
FABRYCZNEJ.
11.53, 16.38, 22.36.

Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:

Odjazd z Łodzi-Fabr.

1.36 do Kuluszek bezpośredni, pol. z Krakowem, Zakopanem i Zwardoniem.
1.40 do Kuluszek, pol. ze Skarżysk., Rozwad. i Lwowem.
5.10 do Kuluszek i Warszawy.
6.10 do Kuluszek, Słotwin.
7.05 do Kuluszek.
8.00 do Warszawy bezp. pol. na Kraków, Katowice i Tomaszów.
8.10 do Widzewa.
8.55 do Kuluszek (w dni świąteczne). Kurs. od 31.V.
9.25 do Kuluszek (w dni świąteczne (od 30.V)).

10.05 do Kuluszek, pol. z pośp. do Warszawy, pol. na Krynice, Kraków, Katowice.
11.07 do Kuluszek z pol. do Tomaszowa i Skarżyska.
12.20 do Kuluszek.
13.30 do Kuluszek w dni robocze.
14.20 do Kuluszek z pol. na Warszawę.
15.20 do Kuluszek i Skarżyska bezpośredni.
15.55 do Kuluszek w dni robocze.
16.42 do Kuluszek.
17.30 do Kuluszek, Warszawy, Krakowa, Katowice.
18.35 do Kuluszek w dni robocze.
19.40 do Kuluszek.
20.45 do Kuluszek, bezpośredni, pol. na Warszawę.
22.20 do Kuluszek.
23.00 do Kuluszek od 30.V, pol. na Zakopane przez Wadowice.

Odjazd z Łodzi-Kal.

0.30 do Zduńskiej Woli, pol. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6.15 do Warszawy, pol. na Baranowice.
7.22 do Gdyni bezp. i Ciecho-

cinka.
7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
8.10 do Kuluszek, pol. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynica.
9.14 do Ostrowa i Poznania, pol. na Berlin.
9.17 do Kutna, pol. na pośp.
9.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
11.22 do Ostrowa i Poznania.
11.40 do Kutna, pol. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciecho-cinka.
12.17 do Warszawy.
14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
14.23 do Główna w dni nauki szk.
14.25 do Zduńskiej Woli.
15.30 do Bydgoszczy.
15.34 do Ostrowa i Poznania.
16.22 do Warszawy.
17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
19.40 do Ostrowa.
20.25 do Warszawy.
21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
22.10 do Gdyni bezpośredni.
22.40 do Zduńskiej Woli.

Jedynie kino dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

Należę do Ciebie

Tło muzyczne oparte na najpiękniejszych motywach Bacha, Schuberta, Czajkowskiego i Brahmsa.
Początek o 4, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Potężna symfonia miłości na tle najwspanialszej symfonii tonów

W rolach głównych:
Katarzyna Hepburn
i **Charles Boyer**

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłowanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.